



Zielonogórska

Pismo codzienne



GAZETA NOWA

Nr 28 / 90

15 listopada

350 zł

Czy Europejczycy staranują granicę?

Goszczący w tych dniach we Frankfurcie nad Odrą członek Parlamentu Europejskiego w Strasburgu, pan DIETER ROGALLA, wraz z kilkoma innymi parlamentarzystami, nie mogą się pogodzić z zamknięciem granicy polsko-niemieckiej. Chcą więc bez wizy, swoim pojazdem z emblematami Parlamentu Europejskiego, przejechać przez granicę między Frankfurtem a Słubicami. Nie dostrzegają bowiem przyczyny, dla której podczas spotkania Mazowiecki — Kohl 8 bm. nie doszło do podpisania układu o natychmiastowym otwarciu granic.

Próbę „staranowania” granicy zaplanowano na dziś, 15 bm. o godz. 9.00. (1.1)

dziś

Czwartek

ALBERTA, LEOPOLDA, MARI

Solenizantom i obchodzącym dziś urodziny życzymy wszystkiego najlepszego.

319 dzień roku. Słońce wzejdzie o 6.55, zajdzie o 15.45. Do końca roku pozostało 46 dni.

W 1940 r. hitlerowska Luftwaffe dokonała barbarzyńskiego nalotu na Londyn zrzucając 414 ton bomb burzących i 1.142 bomby zapalające.



pogoda

Początkowo zachmurzenie duże i niewielkie opady deszczu lub mżawki. W godzinach późniejszych większe przejaśnienia. Temperatura maksymalna od 8 do 10 st., minimalna od 3 do 6 st. Wiatr na ogół umiarkowany zachodni.

Polsko — niemiecki traktat graniczny podpisany

Prawdziwy koniec wielkiej wojny



Fot. CAF — Damazy Kwiatkowski

Zgodnie z ustaleniem przyjętym w ubiegłym tygodniu we Frankfurcie przez premiera Tadeusza Mazowieckiego i kanclerza Helmuta Kohla — wczoraj podpisany został w Warszawie traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy. Traktat, który podpisali ministrowie spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski i Hans Dietrich Genscher — wicekanclerz, stwierdza, że granica na Odrze i Nysie jest nienaruszalna teraz i w przyszłości, zaś strony tej umowy zobowiązują się do bezwzględnego poszanowania swej suwerenności i integralności terytorialnej.

Po podpisaniu traktat będzie ratyfikowany przez Sejm i Bundestag, zaś wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Bonn „możliwie szybko”. Wymiana dokumentów oznaczać będzie wejście traktatu w życie.

W troszcności złożenia podpisów uczestniczył premier Tadeusz Mazowiecki wraz z członkami gabinetu, marszałek Senatu Andrzej Stelmachowski, wicemarszałek Sejmu Teresa Dobielińska-Eliszewska, zastępca sekretarza generalnego episkopatu Polski bp Jerzy Dąbrowski, posłowie, senatorowie, przedstawiciele świata nauki i kultury, ambasadorowie, dziennikarze polscy i niemieccy, a także reprezentujący światową prasę, radio, telewizję i agencje. (Szczegóły na str. 2).

Czego oczekują od Prezydenta RP?

LUDWIK DOHLAD — pracownik Urzędu Gminy w Lubiszynie: — Przed wszystkim konsekwencji w działaniu dążeniu do uporządkowania aktów prawnych niezgodnych z rzeczywistością. Powinien zadbać o zwiększenie samorządności szczebla podstawowego, zabiegać, aby nie nastąpiła degradacja wsi i jej wyludnienie. Bardzo ważna jest efektywność w polityce międzynarodowej, głównie w stosunkach z sąsiadami. Bez względu na to, który z kandydatów zwycięży, prezydent winien aktywnie przyczynić się do konsolidacji wszystkich obywateli i w tym dziele mieć wsparcie społeczne. (jas)

Marka w górę!

We wtorek zielonogórzanie mogli kupować marki niemieckie po 6500 — 6550 zł. Wczoraj w kantorze „Corrado” marki już sprzedawano po 6650 zł. Słyszeliśmy, że w Poznaniu za markę trzeba płać po 6900 zł.

997

Oficer dyżurny policji odnotował wczoraj kilka włamań m.in. do Miłodzińskiego Ośrodka Kultury w Woliszynie, gdzie straty wynoszą 10 milionów złotych. W Żarach włamano się do sklepu, z którego wyniesiono towary na sumę 3 milionów.

W Zielonej Górze wydarzyły się dwa wypadki samochodowe. Ok. godz. 13.30 przy ul. Podgórznej przechodzący został potrącony przez auto bus i z obrażeniami przewieziony do szpitala. Natomiast ok. godz. 14 przy ul. Wojska Polskiego obrażeń doznał mężczyzna przejechany przez własny samochód. (aj)

PLYTKI CERAMICZNE

- ścienne
 - podłogowe
 - mrozoodporne
 - kraje i importowane
- NAJWIĘKSZY WYBÓR**
Przylep, ul. Szewska 31a
241-Z

Waldemar Kuczyński:

Projekt Wałęsy jest nierealny

Minister przekształceń własnościowych Waldemar Kuczyński skrytykował koncepcję Lecha Wałęsy dotyczącą obdarowania lub udzielania „nieoprocentowanych kredytów wszystkim Polakom, w wysokości 100—200 mln zł. na osobę.

Zdaniem Kuczyńskiego oznaczałoby to stwardnienie siły nabywczej 2,5—5 trylionów zł, czyli 250—500 miliardów USD. Tymczasem najbardziej optymistyczny szacunek majątku do sprywatyzowania daje 100 miliardów USD, zaś skala kredytów udzielonych przez polski system bankowy sektorowi prywatnemu (na koniec października) wynosi 16 bln zł, tj. około 2 mld USD.

Według Kuczyńskiego koncepcja Wałęsy może mieć negatywny wpływ na przebieg realizowanych przekształceń prywatyzacyjnych. Tworzy się w ten sposób nastrój wyczekiwania na rozwiązanie problemu bez jakiegokolwiek wysiłku finansowego przy szłych właścicielach.

W tym kontekście powodzenie rozpoczynanych jeszcze w tym miesiącu sprzedaży pierwszych przedsiębiorstw za „żywą gotówkę” jest stawiane pod znakiem zapytania.

Grozi nam

komunikacyjna katastrofa?



Fot. Zbigniew Matuszewski

Podczas wczorajszego (14 bm.) spotkania przedstawiciele załogi zielonogórskiego MPK z wiceprezydentem miasta — Jerzym Kubieciem doszli do porozumienia. Przypominamy że MPK domagało się od władz miasta wypłacenia zaległej dotacji, co jednocześnie umożliwiłoby podniesienie płac w przedsiębiorstwie.

Jak nam powiedział Mirosław Hoffmann — zastępca dyrektora MPK, pracownicy otrzymają podwyżki od 16 listopada. Będą one niższe o 100 tys. zł od tych, na które załoga czeka.

Władze miejskie postanowiły przekazać MPK 1,66 mld zł zaległej dotacji. Reszta z zaplanowanej kwoty przedsiębiorstwo otrzyma w grudniu; chodzi o 700 mln zł. (asp)

UWAGA HANDLOWCY!

Wasz niezawodny partner

„MORAWSKI”

Spółka Joint Venture

Zaprasza do współpracy.

Oferujemy w ciągłej sprzedaży hurtowej

owoce cytrusowe

Gwarantujemy:
— konkurencyjne ceny,
— najwyższą jakość
— bogaty asortyment.
Zapamiętaj!

MORAWSKI — spółka Joint Venture

Zielona Góra, ul. Westerplatte 23
tel. 625-00, 4401, w. 276, 320,
tlix 433345; fax 62500

Bezpośredni odbiór w naszej bazie eksportowej — Janiszowice 79, gmina Bobrowice.

ZAPRASZAMY

AK-104

FIRMA SEDA

— turecki bazar z Berlina

oferuje:



Najtańszy sprzęt radiofoniczny, telewizyjny
FIRMY MAGTON

Posiada wyłączność na Polskę

CENY SPRZĘTU JAK W BERLINIE

| | cena | |
|---------------------------|---------|------------|
| | hurtowa | detaliczna |
| RECORD — RADIO-MAGNETOFON | 60 | 65 |
| MAGTON MG-288 | 61.90 | 70.88 |
| MAGTON MG-910 | 102.12 | 112.33 |
| MAGTON MG-950 | 95.22 | 99.36 |
| MAGTON WIEŻA Z PILOTEM | 203.88 | 223.60 |
| ANITECH WIEŻA | 145 | 150 |
| MAGTON RADIO-BUDZIK | 18.00 | 19.50 |
| MAGTON WOLKMAN | 13.66 | 15.00 |
| PROFEKS WOLKMAN | 13.70 | 15.00 |
| MAGTON VIDEO CASETY | 4.05 | 5 |
| HABATEC ORGANY | 83.84 | 105 |
| WOLKI TOLKI | 15 | 20 |
| RADIO-MAGNETOFON-SAMOCH. | | |
| OSARA — STEREO | 41.76 | 45.93 |
| RADIO-MAGNETOFON-SAMOCH. | | |
| MAGTON | 53.28 | 58.60 |
| TELEWIZORY — 51 CM PROFEX | 620 | 645 |

Ceny podane w DM — przeliczane na zł po aktualnym kursie
Zielona Góra, ul. Zamkowa 8 180-Z

Bunt parlamentu Rosji Zwłoki na torach

Informacja o uchwale rządu radzieckiego związanej z wprowadzeniem cen wolnorynkowych wywołała burzę podczas wczorajszych obrad parlamentu Rosji. Po pełnej emocjach dyskusji postanowiono, że posunięcia rządu związkowego nie będą obowiązywały na terytorium Republiki Rosyjskiej, jeśli nie zostaną ratyfikowane przez Radę Najwyższą Rosji.

Wczoraj 14 bm., w godzinach rannych w Jankowej Zagańskiej znaleziono zwłoki mężczyzny przejechałego przez pociąg. Były przy nim przedmioty pochodzące z włamania do sklepu w Jankowej. Szczegóły tej sprawy bada policja. Nie wyklucza się samobójstwa. asp

Apel Wojewody

POMÓZ NIEPEŁNOSPRAWNYM

WZIĄĆ UDZIAŁ W WYBORACH

Zwracam się z gorącym apelem do władz samorządowych o podjęcie wszelkich działań umożliwiających wzięcie udziału w nadchodzących wyborach wszystkim osobom niepełnosprawnym. Mam też nadzieję, że znajdą się osoby które zechcą służyć pomocą wszystkim współmieszkańcom, mającym kłopot w dotarciu do lokali wyborczych. Apeluję do ludzi posiadających własne auta o pomoc niepełnosprawnym, którzy zechcą wziąć udział w — po raz pierwszy wolnych i demokratycznych — wyborach.

Wojewoda zielonogórski
JAROSŁAW BARANCAK

WYDARZENIA

Sąsiedzi nadal nas trują

WALBRZYCH. Ekolodzy sporządzili raport, z którego wynika, że śmierć 1000 hektarów lasów w masywie Śnieżnika i Gór Orlickich, to w 70 proc. „zasługa” naszych południowych i zachodnich sąsiadów. Rzeka Ścinawka wypływa z tego regionu w I klasie czystości, a wraca z południa jako ściek. Dwie sąsiedzkie elektrociepłownie emitują do nas 22 razy więcej dwutlenku węgla niż walbrzyński truciiciel — elektrociepłownia „Victoria”.

Zamieszki w Berlinie

BERLIN. 3000 policjantów przypuściło wczoraj rano szturm na domy we wschodniej części Berlina okupowane nielegalnie przez młodych ludzi z tzw. alternatywnej sceny. Po dwugodzinnej akcji opróżniono większość domów. Wielu policjantów odniosło obrażenia. Aresztowano co najmniej 135 osób.

Na atakujących policjantów, którzy przy użyciu ciężkiego sprzętu musieli forsować barykady i siłą wdzierać się do okupowanych budynków, posypały się kamienie, płyty chodnikowe, butelki z ketchupem i ketchupem. Są znaczne straty materialne.

Nowy rekord spadku dolara

FRANKFURT. Wzrost na frankfurckiej giełdzie dolar pobit kolejny rekord niskich notowań. Cena amerykańskiej waluty osiągnęła 1,4776 marki. Jest to już trzeci kolejny dzień, gdy dolar plasuje się poniżej poziomu 1,48. Bank centralny — Bundesbank — nie interweniuje.

Pierwszy udany przeszczep wątroby

LYON. Lekarze szpitala w Lyonie ogłosili wczoraj na konferencji prasowej, że dokonany w tym szpitalu przed trzema laty przeszczep wątroby można uznać za udany. Tym samym byłoby to pierwszy na świecie przypadek udanego przeszczepu tego organu. Dziewczyną, którą przeszczepiono, uchroniła od śmierci, ma obecnie osiem lat i czuje się dobrze. Jej dwuletnia siostrzyczka cierpi na tę chorobę metaboliczną i prawdopodobnie również zostanie poddana transplantacji wątroby.

Chiny mają własny elektrowóz

BEKIN. Chińska fabryka lokomotyw w Hunanie wyprodukowała pierwszy w Chinach elektrowóz — podała wczoraj agencja Xinhua. Otrzymał on nazwę „Shaoshan” od rodzinnej wioski Mao Tse-Tunga. We wtorek pierwszy egzemplarz opuścił fabrykę.

Elektrowóz może rozwijać prędkość 140 km na godzinę. Prace nad nim trwały od 1987 roku. Mają one być kontynuowane w kierunku zwiększenia prędkości elektrowozu. Średnia prędkość chińskich pociągów wynosi obecnie 50 km na godzinę.

Wypadek gitarzysty „Rolling Stones”

LONDYN. Ronnie Wood, gitarzysta rytmiczny w rockowym zespole „Rolling Stones”, leży w szpitalu ze złamanymi obu nogami. Brytyjski muzyk jest ofiarą wypadku samochodowego. Jego BMW został potrącony na szosie koło Newbury (na zachód od Londynu) przez inny pojazd. Gitarzysta jest ciężko ranny i będzie przebywał w szpitalu co najmniej do końca tygodnia. Obrażań doznała również żona i dwoje dzieci.

Pogotowie strajkowe w „Igiopolu” odwołane

WARSZAWA. Jak poinformował Komitet Strajkowy Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” S.A. „Igiopol” wczoraj zostało odwołane pogotowie strajkowe w zakładach tej spółki. W komunikacie stwierdzono, że cel akcji protestacyjnej został osiągnięty. Rozwój sytuacji rąkuje nadzieje, że spór w spółce akcyjnej „Igiopol” będzie rozwiązywany na drodze obowiązującego w Polsce prawa.

W Krakowie nadal strajkują

KRAKÓW. Środa była drugim dniem strajku komunikacji miejskiej w Krakowie. Mimo apelu Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” o przerwaniu strajku oraz mediacji przedstawicieli kurii metropolitalnej w Krakowie trwa on nadal. Komunikacja zastępcza nie starcza. Rano w Krakowie tworzyły się duże korki samochodowe. Ludzie już o wczesnej porze ruszyli na piechotę do swoich zakładów, wielu właścicieli rowerów mimo chłodu korzystało z tych pojazdów.

Sto dni

SOFIA. Ogłoszono 100-dniowy program radykalnych reform gospodarczych. Złamany ma zostać monopol państwa na sprzedaż artykułów żywnościowych i innych spożywczych, osłabiona kontrola cen i uchylony monopol państwa na handel zagraniczny. Realizacja programu ma się zacząć 22 listopada. Przewiduje się m.in. prywatyzację niektórych sklepów, usług i gospodarstw rolnych. Wcielenie tego programu w życie ma otworzyć drogę do dalszych głębszych reform gospodarczych.

Nieudana próba zamachu stanu

CHARTUM. Według sudańskiej opozycji, kilka dni temu w Sudanie udaremniono próbę zamachu stanu. Władze wojskowe kraju przeprowadzają masowe aresztowania.

Była to czwarta próba zamachu stanu, skierowana przeciwko rządowi generała Omara El-Baszi, który sprawuje władzę od 16 miesięcy. Ostatnią próbę przewrotu poprzedziła fala protestów antyrządowych. Wśród aresztowanych jest kilku byłych ministrów.

Wybuch w fabryce broni

MOSKWA. Silny wybuch nastąpił w nocy z wtorku na środek w radzieckiej fabryce broni w Bysku (Kraj Altajski). 8 osób zginęło, 10 zostało rannych, a 6 uznano za zaginione. W wyniku eksplozji zniszczony został całkowicie 4-piętrowy budynek należący do tej fabryki.

Projekt ustawy finansowej

BONN. Bońska Rada Ministrów przyjęła wczoraj projekt ustawy finansowej na 1991 rok, zakładający deficyt budżetowy w wysokości 70 miliardów marek. Deficyt tegoroczny wyniesie 67 miliardów marek.

Całość zadłużenia — na szczeblu federalnym, regionalnym i gminnym — ma zostać ograniczona w przyszłym roku do 140 miliardów marek.

Nominacje sędziowskie

WARSZAWA. 7 nowych sędziów Sądu Najwyższego otrzymało wczoraj w Belwedrze z rąk prezydenta Rzeczypospolitej Wojciecha Jartuzelskiego akty nominacyjne. Prezydent wręczył także akty powołania na stanowiska sędziowskie 75 nowym sędziom sądów apelacyjnych, wojewódzkich i rejonowych.

Komuniści stracili Gruzję

TBILISI. Przywódca grupującego nacjonalistów i antykomunistów bloku politycznego — Sokragi Stoi — Wolna Gruzja, Związek Gamsachurdija został wybrany wczoraj na przewodniczącego Rady Najwyższej Gruzji. Jest on pierwszym od 70 lat niekomunistycznym przewodniczącym gruzińskiego parlamentu.

Nowy przewodniczący parlamentu zapowiedział, że Gruzja może odebrać się od ZSRR dopiero po 5-letnim okresie przejściowym. (PAP)

Prawdziwy koniec wielkiej wojny

W przemówieniu po podpisaniu układu granicznego min. H. D. Genscher stwierdził — my, Niemcy, zdajemy sobie sprawę, iż w podpisaniu traktatu nie rezygnujemy z niczego, co i tak już od dawna było stracone, jako następstwo zbrodniczej wojny i zbrodniczego systemu. Przed naszymi oczyma mamy cierpienia narodu polskiego w okresie okupacji niemieckiej. Nie zapomniamy także co oznacza nazwa „Auschwitz”, nie tylko dla narodu żydowskiego.

Wicekanclerz podkreślił jednak, że nie była to decyzja łatwa. A dla tych, którzy stracili swoją ojczyznę, którzy doświadczyli cierpienia i wygnania, jest ona szczególnie bolesna. Ich uczuciom i ich odpowiedzialności za pokój należy się w tej chwili nasz szczególny szacunek.

Nie chcemy w tej uroczystej chwili — powiedział dalej — zapomnieć o Niemcach, którzy żyją w Polsce. Powinni oni wiedzieć, iż nowa ład europejski, do którego dążymy, iż nowe stosunki między Niemcami i Polską, mają również im umożliwić rozwijanie się tam, gdzie żyją, a mianowicie w Polsce wolnej i demokratycznej oraz zachowanie swojej tożsamości.

H. D. Genscher zapewnił też, że Niemcy jeszcze w tym roku dołożą starań, aby przez zmieszenie obowiązku wizowego w obu kierunkach mógł się rozwinąć ruch osobowy. Wspólnie musimy dbać także o to, by granica ta nie stała się linią podziału pomiędzy ubogimi a zamożnymi. Popieramy w pełni polskie dążenie do stowarzyszenia ze Wspólnotą Europejską.

Minister K. Skubiszewski powiedział, że obie strony muszą się obecnie skoncentrować na rozwijaniu polsko - niemieckiej wspólnoty interesów.

Przyznaję się do tego traktatu, który zaczęliśmy już negocjować, traktat o współpracy i dobrosąsiedztwie. W stosunkach polsko - niemieckich istotne miejsce powinno zająć niwelowanie różnic w poziomie życia i rozwoju gospodarczego. Stąd wielkie znaczenie, jakie ma otwarcie granic oraz współdziałanie poprzez granicę. Kontakty między regionami powinny mieć swój priorytet.

W swoim wystąpieniu premier Tadeusz Mazowiecki podkreślił, że w tym, tak bardzo ważnym dniu Polacy i Niemcy usuwają w sposób nojowy źródła historycznych konfliktów, zamykają okres, w którym problem granicy dzielił nasze kraje.

Młodzi ponad układem

W dniu spotkania Mazowiecki — Kohl „Gorzowska Gazeta” Nowa” zapytała uczniów klas IV Liceum w Słubicach co sądzą o stosunkach polsko - niemieckich. Napisali m.in.: — powinniśmy dążyć do nawiązania przyjaznych stosunków. Myślę, że one się pogłębia. Ale czy braterski uścisk Kohla i Mazowieckiego znanionuje narodzin przyjaznych stosunków? A może to akt obudy i hipokryzji?

— Wydaje mi się, że polityka Kohla, jest dwulicowa. Wprowadzenie wiz dla Polaków to jawny dowód dyskryminacji. Niemcy stworzyli nowy mur na Odrze dzieląc Europę na zachodnią i wschodnią. Polska niestety, leży po tej gorzej stronie muru. Dzisiejsza sytuacja jest niewdzięczna i nic dobrego nie wróży. Nie tylko nam...

— Jesteśmy traktowani z pogardą, jakbyśmy byli inni, trędowaci.

— Zawieranie przyjaźni pomiędzy Polską a Niemcami jest pewnego rodzaju naciąganiem. Nie wiem, czy my Polacy chcemy tej przyjaźni, czy tylko dlatego zawieramy układ bo się boimy? Nie ukrywamy, że sama bałam się zjednoczenia Niemiec. Kto nam zapewni pokój?

— Czytałem ostatnio ankietę rozpisaną wśród młodych Niemców, którzy mieli odpowiedzieć na pytanie: co sądzą o jednokierunkowym ruchu granicznym. Odpowiedzi były identyczne: Polakom przyda się bycie „wyznieniem Europy”.

opr. G.C., J.S.

KPN żąda odwołania ambasadora ZSRR

Rada polityczna Konfederacji Polski Niepodległej zwróciła się do Ministra Spraw Zagranicznych RP, aby niezwłocznie zażądał od rządu radzieckiego odwołania Jurija Kaszlewa ze stanowiska ambasadora ZSRR w Polsce. Powodem tego jest wywiad udzielony przez ambasadora „Sztandarowi Młodych”, w którym J. Kaszlew powiedział m.in.: „Wojska te pojawiły się tutaj nie tak jak w Czechosłowacji i na Węgrzech. One znajdują się na byłych ziemiach niemieckich, teraz już polskich. To nasze wojska zapewniły Polsce te ziemie. I jeśli żołnierze mieszkają w jakichś domach, to są to domy, które dawniej należały do Niemców”.

W oświadczeniu KPN podkreśla się m.in., że „odwykliliśmy już od traktowania części majątku narodowego Polski jako dobra polonickiego”.

(PAP)

Komunikat żarskiej policji



Komenda Rejonowa Policji w Zarach prowadzi dochodzenie w sprawie wypadku drogowego który wydarzył się 6 listopada bieżącego roku o godz. 17 na ul. Drzymały w Zarach. Sprawca wypadku, kierujący samochodem volkswagen passat, zbiegł z miejsca zdarzenia.

Oko jego rysopis: mężczyzna w wieku ok. 30 lat, wzrost — 175 cm, włosy ciemne, krótkie, falowane. Ubrany był w kurtkę skórzaną lub skóropodobną, do pasa, zapinaną na zamek błyskawiczny.

Osoby mogące udzielić informacji co do tożsamości poszukiwanego proszone są o kontakt z Komendą Rejonową Policji w Zarach, ul. Legionistów 3, pokoje — 118 lub 221. Telefon 35-51, wewnętrzny 229 lub 208 — w godz. 8-16 lub 997 — czynny całą dobę.

Obok portret pamięciowy sprawy.

Oddziały Wielkopolskiego Banku Kredytowego

NA TERENIE WOJEWÓDZTWA ZIELONOGÓRSKIEGO

uprzejmie zapraszają P.T. Klientów do korzystania z usług w zakresie:

- ◆ Prowadzenia rachunków lokat i terminowych wkładów oszczędnościowych na korzystnych warunkach,
 - ◆ Kredytowania podmiotów gospodarczych. Stosujemy różne formy prawnego zabezpieczenia spłaty kredytów — do indywidualnego uzgodnienia z Klientem.
- Zapraszamy codziennie w godz. 8.00—17.00 w soboty robocze 8.00—14.00. AK-102

Polacy będą mogli pracować w Niemczech

Polacy i Czechosłowacy będą mogli w przyszłości pracować w Niemczech jako robotnicy sezonowi przez trzy miesiące w roku. Odpowiednie rozporządzenie wejdzie w życie 1 stycznia 1991 r. — zakomunikował wczoraj federalny minister pracy Norbert Blum, który przemawiał na dorocznym zebraniu przedstawicieli związku hotelarzy i restauratorów.

Robotnicy sezonowi mogą jednak pracować tylko w rejonach przygranicznych i codziennie powinni powracać wieczorem do domu. Uregulowanie takie istnieje już między Niemcami, Austrią i Szwajcarią. (PAP)

W Radzie Najwyższej ZSRR BURZA

Deputowani do Rady Najwyższej ZSRR odrzucili w środę zaproponowany przez prezydium porządek obrad i zażądał bezwzględnego rozpatrzenia katastrofalnej sytuacji w kraju. Podkreślano, że w warunkach „wojny ustawodawczej” między radą a republikańskimi parlamentami bezsensowne jest przyjmowanie nowych ustaw.

Po konsultacjach przewodniczących izb parlamentu z Michaiłem Gorbaczowem postanowiono, że debata na temat sytuacji w ZSRR odbędzie się w piątek.

SPORT

W eliminacyjnym meczu piłkarskich ME w Stambule, Turcja przegrała z Polską 0:1. Bramkę w 37 minucie zdobył Dariusz Dziekanowski.

Skład reprezentacji Polski: Wan dzik — Kubicki, Kaczmarek, Wdowczyk, R. Warzycha, Nawrocki, Prusik, Tarasiewicz, K. Warzycha, Dziekanowski, Ziobler, Kosecki.

Walka O BELWEDER

Do wyborów 10 dni

Jak poinformowała 14 bm. krakowska Giełda Towarowo-Pieniężna zanotowano spadek szans na wygranie wyborów przez Lecha Wałęsę i wzrost szans Tadeusza Mazowieckiego.

Krakowscy bukmacherzy określili w środę następujące szanse poszczególnych kandydatów: Roman Bartoszcze — 1:100, Włodzimierz Cimoszewicz — 7:100, Tadeusz Mazowiecki — 48:100, Leszek Moczulski — 2:100, Stanisław Tymlinski — 6:100, Lech Wałęsa — 81:100.

Czarny dzień „wypędzonych”

Przewodniczący działającego w Niemczech Związku Wypędzonych — Herbert Czaja oświadczył, że podpisany w Warszawie układ o granicy między RFN i RP nie ma wystarczających podstaw prawnych i nie może być ostatnim słowem w kwestii granicy na Odrze i Nysie. Związek skupia 2 mln członków i związany jest z prawicowym skrzydłem Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej Helmuta Kohla.

Natomiast Herbert Hupka powie dzisiaj, że środa jest czarnym dniem dla wypędzonych i wezwał rząd Niemiec by zabiegał o zapewnienie obywatelstwa niemieckiego wszystkim etnicznym Niemcom żyjącym na terenie Polski. (PAP)

Pierwsze punkty w ME

W drugim meczu grupy 7, w Dublinie Irlandia zremisowała z Anglią 1:1.

| TABELA | |
|----------|---------|
| Irlandia | 2 3 6:1 |
| Anglia | 2 3 3:1 |
| Polska | 2 2 1:2 |
| Turcja | 2 0 0:6 |

(MS)

Nowa Zelandia:

Szaleniec uśmiercił

11 osób

Jedenasta osób, w tym kobiety i dzieci, zastrzelił w nocy z wtorku na środek szaleniec w nowozelandzkiej wiosce Aramoana zanim został ujęty przez policjantów z brygady antyterrorystycznej.

Szaleńcem okazał się 33-letni David Malcolm Grey, który uzbrojony w dwa karabinki automatyczne, zaczął ostrzeliwać przechodniów na zewnątrz domu, w którym zabarykadował się.

Tragedia zaczęła się od podpalenia przez Greya domu, w którym zainstalował się. Pierwsze strzały oddał do strażaków, którzy przybyli, aby gasić pożar.

Dom zajmowany przez Malcolma został otoczony przez około 140 policjantów. Na miejsce ścignęto także specjalistów od zwalczania terroryzmu. Wariat ostrzeliwał się przez kilka godzin. Dopiero, gdy został ranny przez policjantów, udało się go obezwładnić.

Jeden z sąsiadów Greya powiedział, że osobnik ten mieszka w Aramoanie od kilku lat i jest bezrobotny. Dotychczas zachowywał się spokojnie i rzadko wychodził z domu.

Honecker donosicielem?

Popularna w Berlinie rozgłośnia młodzieżowa „Radio 100,6” ujawniła istnienie dokumentów, z których wynika, że były szef państwa i partii w NRD Erich Honecker niezbyt ładnie zachowywał się wobec swoich współpracowników w czasie, gdy był więziony w Brandenburgu w okresie III Rzeszy w latach trzydziestych. Otóż Honecker miał składać niekorzystne dla swoich współpracowników i współpracownicy zeznania z działalności partyjnej i konspiracyjnej, rozpoznawał niektóre osoby na zadanie prowadzących śledztwo itp. W zamian był przez władze śledcze i więzienne chwalebny.

Były przywódca NRD chciałby po wrócić obecnie do swego rodzinnego domu w Wiebelskirchen (Saara) w pobliżu granicy z Francją, gdzie mieszkał przed wojną i gdzie do dziś ślają żyją jego siostry.

Obecnie Honecker wraz z żoną Margot przebywa w radzieckim szpitalu wojskowym w Beelitz. Może on zostać oskarżony o korupcję i od powiedzialność za śmierć 200 osób, które zginęły usiłując sforsować berliński mur i przedostać się na Zachód. (PAP)

Szanowni Czytelnicy

Od stycznia 1991 roku dziennik nasz dostępny będzie w prenumeracie.

Cena prenumeraty miesięcznej — 9.050 zł, kwartalnej — 27.150 zł.

Oddziały Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki oraz placówki pocztowe do 20 listopada br. przyjmują prenumeratę na naszą gazetę.

Zachęcamy wszystkich Czytelników do zaprenumerowania „Zielonogórskiej, Gorzowskiej, Głogowskiej Gazety Nowej”.

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że 14 listopada 1990 roku zmarł mój kochany Mąż, nasz najdroższy Ojciec i Dziadek

ś.p.
Władysław Góryl

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 listopada 1990 roku o godz. 12.00 na Cmentarzu Komunalnym przy ulicy Wrocławskiej w Zielonej Górze.

Pograżona w żalobie rodzina.
300-Z

O co biblioteka walczyła z urzędem

ALERED SIATECKI

Proszą sobie wyobrazić bibliotekę publiczną w 12-tysięcznym miasteczku, która na powierzchni 110 m kw. musi ustawić regały z 60 tysiącami książek. I jeszcze ułatwić każdemu czytelnikowi dostęp do księgozbioru. Tak było do ubiegłego piątku w Wolsztynie. Aż się wierzcie nie chce, że teraz, kiedy są zamykane kina, domy kultury, świetlice, księgarnie, biblioteki zakładowe, kluby, radni wolsztyński wsparli bibliotekę, bibliotekarki i przede wszystkim czytających mieszkańców miasta. Żeby tylko bibliotekę, ale i dom kultury, i księgarnię. Jeśli mowa o kulturze, to w Wolsztynie jakos wszystko toczy się normalnie, nikt nie zamierza likwidować placówek, co ma miejsce w wielu innych miejscowościach regionu.

Biblioteka, kiedyś powiatowa, ostatnio miejsko-gminna i trochę rejonowa, zajmowała kilka klitek w centrum miasta o łącznej powierzchni 110 m kw. Przez wszystkie lata kierownicy książki o nic innego nie prosili, jak tylko o większe pomieszczenie, gdzie mogliby urządzić wypoczynalnie, czytelnię, większy oddział dla dzieci. Przekonywali, że biblioteka w Wolsztynie, gdzie jest ogólniaki, technika, szpital, fabryki, powinna być ośrodkiem kultury. Władze się zmieniały, a wraz z nimi koncepcje. Obietnic było mniej więcej tyle, ile lat liczyła sobie Polska Ludowa w Wolsztynie. Niektórzy podpowiadali, że skoro w 1975 roku upadły powiaty, to część pomieszczeń komitetu powiatowego PZPR należy przekazać bibliotecze, która była po sąsiedzku. Potem gospodarze miasta mieli inne propozycje, zwykle przemysłowe, ostateczne, tyle, że w głowach lub na ustach, a nie na papierze.

10 lat temu nacelnik Wolsztyna wskazał najwspanialszy obiekt, w którym będzie biblioteka — klub MPGKiM „Kuznica”. Wszystkim, a szczególnie kolejnemu pokoleniu bibliotekarek, pomysł się spodobał. Województwo też było brawo i obiecywało złotówki. Ale coś się pomieszało i nacelnik dał klucze do „Kuznicy” nie bibliotecze, lecz szkole nr 2. Biblioteka czekała tyle lat, poczeka jeszcze. Póki nie rozbudujemy szkoły, nie uporamy się z pilnym problemem, jakim jest ciasnota w klasach. I „dwójka” zajęła budynek, odbywały się tam zajęcia lekcyjne, a w dawnej sali widowiskowej na pięterku była sala gimnastyczna.

Bibliotekarki przeszły miasto wzdłuż i wzdłuz w poszukiwaniu miejsca na bibliotekę. Zajęły im to tyle czasu, że szkoła zdążyła się rozbudować, a gospodarz Wolsztyna nie zapomniał, komu obiecywał lokal. Gdy wydawało się, że problem biblioteki zostanie rozwiązany przynajmniej na kilkanaście najbliższych lat, padła kolejna myśl. Biblioteka zostanie na starym miejscu, zaś do budynek ku „Kuznicy” wprowadzi się Urząd Rejonowy.

W tym miejscu trzeba przypomnieć, że pierwotna koncepcja podziału województwa na rejony administracyjne nie przewidywała powołania Urzędu Rejonowego w Wolsztynie. Dopiero po interwencji wolsztyńskich (wielu osobom rejon przywoływał potęgę powiatu), wspartej przez wojewodę, władze centralne zatwierdziły organizację rejonu w Wolsztynie. Wtedy też ktoś wskazał „Kuznicę” jako miejsce przyszłego Urzędu Rejonowego. Bibliotekarki czując pisemno nosem blaskawicznie przewiozły księgozbiór ze starego lokalu do swojej nowej siedziby. Nikt nie miał odwagi kolejny raz zmienić decyzji.

Nowa siedziba biblioteki jest również skromna, ma tylko 600 m kw. powierzchni, co jednak oznacza, w porównaniu ze starymi pomieszczeniami, ogromne możliwości. Remont przeprowadziły same bibliotekarki, pomogli im ziemieściny z muzeum, czytelniczy, przyjaciele. Na ten remont biblioteka dostała tylko 21 mln zł. Co za takie pieniądze można zrobić, wiedzą ci, którzy przejmują sklepy w dzierżawę lub na własność. A budynek po szkole był zniszczony, wymagał adaptacji i zabezpieczenia przed włamaniami. Jeszcze jest wiele do zrobienia, trzeba m.in. naprawić dach, wycyklinować parkiet w oddziale dla dzieci, lecz za co?

Obecny na otwarciu burmistrz Wolsztyna powiedział, że będzie dbał o placówki kulturalne miasta. Kasa jest pustawa, ale to nie oznacza, że biblioteka zostanie zamknięta na zime. Biblioteka jest tak samo potrzebna, jak szpital czy sklepy. Proszę nie składać żadnych podziękowań, powiedział burmistrz. To ja powinienem dziękować panom za to, co zrobili dla miasta.

Anna Berno, dyrektorka księżnicy, powiedziała, że będzie zadowolona, jeśli władze miasta pomogą bibliotece finansowo. Gdyby bibliotekarki znalazły sposób na zarabianie pieniędzy, na pewno by się tym zajęły. Jeśli nawet w „Kuznicy” powstanie kawiarenka, a powstanie, to nie będzie przynosiła dochodów na miarę potrzeb placówki. Niech ta kawiarenka zarobi na siebie. A w ogóle Annie Berno marzy się biblioteka — ośrodek kultury, gdzie będzie można przeczytać codzienną prasę, obejrzeć telewizję, podyskutować, wypić kawę, spotkać się z twórcami kultury. Dotąd nie miała takich możliwości, organizowała a to biensady literackie, a to kier masze, ale co można zrobić na 110 m kw.?

Książki są bardzo drogie. Ci, którzy dzielą pieniądze, albo o tym nie wiedzą, albo nie chcą wiedzieć. Dzisiejszych czytelników już nie stać na systematyczne kupowanie literatury współczesnej, wola korzystać z bibliotecznych zbiorów, tyle że i w bibliotece nie wszystko można dostać. Biblioteka kupuje jedynie te pozycje, które są solidnie oprawione, ponadczasowe (encyklopedie, słowniki itp), lektury. Jest również problem z zaopatrzeniem w książki. Póki istniały księgarnie państwowe, istniał również system informacji wzajemnej. Dziś księgarnie są w zasadzie prywatne, zaopatrują się nawet u pośredników prywatnych, a czy oni proponują całą produkcję wydawniczą, tego nikt nie wie.

Część pomieszczeń zwolnionych przez bibliotekę w budyneku przy byłym komitecie przejął dom kultury, choć amatorzy na kłitki poblioteczne było wielu. Radni uznali, że co należało do kultury, niech zostanie w jej władaniu. W końcu chodzi o kulturę w Wolsztynie, a nie gdzieś tam. I o wolsztyńskich.

— Panie prezesie, wystarczy spacer po Cybince, by przekonać się, że GS-owski interes nie jest bynajmniej kwitny.

— Pierwsze miesiące tego roku, to była rozpacz. Mieliliśmy ponad miliard kredytu, pokrytego wprawdzie towarami, ale jak wiadomo bank nie chciał towaru, tylko domagał się wstecznie podniesionych odsetek. Za chwila to o wiele silniejszymi od naszej firmy. Mieliliśmy nawet obawę, że trzeba się będzie poddać. Nie załamaliśmy jednak rak. Za-

Plajty nie będzie, ale...

Z FRANCISZKIEM BUCHAJCZYKIEM — prezesem Zarządu GS w Cybince rozmawia MACIEJ SZAFRAŃSKI

czeliśmy działać i w siedmiu miesiącach spłaciłmy haracz. Samych odsetek było miliard i 326 milionów! W sierpniu osiągnęliśmy już 82 miliony zysku.

— Ledwie się wygrzebałicie i do drzwł zapukała tzw. prywatyzacja.

— Wcale się jej nie obawiamy. Po pierwsze dlatego, że nowe władze gminy podeszły do niej roztropnie. Nie nikomu nie odbierają na siłę. Umożliwiły dotychczasowym pracownikom przejęcie interesów.

— Tak, bo wiem, że jestem odpowiedzialny za los tych pań z szafanami. Na początku roku spódnice nie liczyła półtora tysiąca członków. Udziały wzrosły jednak do

250 tysięcy. Pozostało nas nieco ponad dwustu członków. Ogromna większość to pracownicy. Dylematem pań z szafanami, mój i wielu innych polega na tym, że każdy chciałby tu pracować. Jednak walne zgromadzenie będzie musiało zdecydować o dalszych losach firmy.

— Jak pan widzi te dalsze losy?

— Uważam, że trzeba to będzie przekształcić w różnorodne spółki prywatnych interesów. Mamy wiele szans. Zmniejszenie ilości placówek handlowych i skupienie ich na mniej rozległym terenie daje możliwość doinwestowania i wzbogacenia o atrakcyjne towary. Już moglibyśmy rozmawiać z kontrahentem z RPN, który nie może zrozumieć, że sklepy położone przy takiej atrakcyjnej trasie są szare i nijakie.

Cóż, kiedy nie chce on gadać z czymś, co nazywa się Gminna Spółdzielnia. On chce rozmawiać z konkretnym człowiekiem, robiącym interesy.

— Na przykład z Buchajczykimi?

— Wie pan, może niektórzy podejrzewają mnie, że coś tam „kom binuje” w tajemnicy. Oczywiście, jak każdy pracownik tej firmy chciałbym i ja znaleźć w niej swoje miejsce w przyszłości. Nie mam jednak nic konkretnego na oku. Zdaję sobie bowiem sprawę, że prawdziwa prywatyzacja to kapitał lub przynajmniej na początek preferowany kredyt. O jedno i drugie dziś trudno.

Kolegium angielskiego na rozruchu

ANNA BUŁAT-RACZYŃSKA

Działa ponad miesiąc. Kształci się w nim dwudziestu ośmiu studentów (około połowa z Zielonej Góry). Za trzy lata przystąpią do dwóch egzaminów końcowych, z których jeden, specjalny, upoważni ich do pracy nauczycielskiej w szkołach wszystkich krajów EWG. Zanim jednak ewentualnie wyjadą, będą pracować przez dwa lata w różnego rodzaju szkołach polskich.

Kolegium Nauczycielskie Języka Angielskiego w Zielonej Górze znajduje się dziś w fazie rozruchu. Pracuje w nim sześciu nauczycieli (miu nus jeden — szef, Zbigniew Adamski), przebywający czasowo na stypendium w Wielkiej Brytanii. Obowiązki szefowej pełni pod jego nieobecność Jolanta Pacewicz. Prócz niej zajęcia ze studentami prowadzi także jeszcze Mirosława Kubasiewicz i Maciej Wieliczko — Polska, Antony Cegiela — Anglik, nauczyciel, absolwent fizyki, który przy-

rech sprawności językowych (mówienie, słuchanie, czytanie i pisanie) oraz na praktyczną naukę gramatyki i fonetyki, a także na przedmioty pod roboczą nazwą „nauczanie dla demokracji”, czyli przy swajanie wiedzy o krajach angielskiego obszaru językowego.

Kolegium Języka Angielskiego w Zielonej Górze zajmuje drugie piętro w gmachu WSP przy al. Niepodległości oraz salę biblioteki na parterze. Biblioteka, która ze względu na szczupłość zasobów działała ma tymczasem jako czytelnia, jeszcze nie funkcjonuje. Brak odpowiedniego opiekuna, niekoniecznie zaawansowanego w angielskim, który podjąłby tu prace na pół etatu.

Inny problem, z którym boryka się kolegium to brak pieniędzy na zakup książek, które pojawiły się w Polsce, ale są bardzo drogie.

Już w przyszłym roku studenci kolegium rozpoczną praktyki nauczycielskie w zielonogórskich szkołach średnich.

uczelnia współpracując z innymi związkami, postrzaszył nawet, że tego typu praktykom przygląda się już Ministerstwo Finansów.

Natomiast moja wypowiedź, sprostowana wystąpieniem tego delegata zmieniła: „nie zgadzam się z przedmówcą, podam przykład własnego zakładu, w jaki sposób można dbać o interesy swoich członków”. Mówiłem dalej o indywidualnym odpisie z funduszu socjalnego, o wypłaceniu zapomogi w kwocie miliona złotych każdemu pracownikowi. Wspominałem o możliwości wypłaty jeszcze większej sumy na Święta Bożego Narodzenia. Była to instrukcja dla innych KZ, by również szły tą drogą.

LISTY

„SOLIDARNOŚĆ” Z MAŁĄ BOMBĄ

Czytając relację ze Zjazdu Delegatów Regionu „Solidarności” („GN” nr 16 z dn. 29.10.89) stwierdziłem, że red. „Wald” manipuluje wypowiedziami delegatów, w treści aka pitów czwartego i piątego.

W czasie obrad zjazdu wystąpił jeden z delegatów (członek Zarządu Regionu), który zarzucił niektóremu komisiom zakładowym „S” że „jak niedawno komunisci, brną w bagno”: w kilku zakładach między dyrekcjami a związkami zawo domyły zawierające się ciche umowy, by podnosząc płace, pominąć podatek od ich wzrostu; pieniądze z zysku odprowadzane są na tzw. działalność charytatywną, która nie podlega opodatkowaniu, a potem z tej puli wypłacane są pracownikom. Delegat ten ma za zle komisiom zakładowym „S”, że w tym

To nie jest „bagno”, to jest życie. Na Zachodzie ludzie, którzy znajdują „fortkę” w przepisach i skorzystają z niej, są chwaleni i nieźle gratyfikowani.

Redaktorze Wald, pańska relacja spowodowała, że wielu pracowników ZASTALU czytając pomieszone wypowiedzi uprzedziło się do mnie. Nie dziwię się tym, mniej byskotliwym, ale dziwię się ludziom na pewnym poziomie intelektualnym. Sprawy finansowe zazwyczaj wzbudzają emocje, lecz mój „donos” uważają za próbę obzawiania ich takich okazjonalnych wypłat. Czy wypłaty tego rodzaju nie są tajemnicą poliszynela?

Mam nadzieję, że mój postulat dot. wypłaty na święta zostanie pojęty przez dyrekcję, Radę Pracowniczą i związki a sytuacja finansowa zakładu pozwoli na jego pozytywne załatwienie.

ANDRZEJ SUCHOCKI
delegat z ZASTALU

Zasygnalizowałem problem, który pojawił się przecie nie tylko w Zastalu. Prawnicy na temat tak wykorzystywanego funduszu charytatywnego mają spore obiekcje. Po piwek dla przedsiębiorstw państwowych to przecie jeden z głównych elementów stabilizacji w planie Balearowicza, a „obchodzi” się go właśnie tak jak w Zastalu. Więc problem istnieje, a kto co powiedział jest w tym wypadku drugorzędne.

(Wald)

Jakub: Zaby było wesoło i kolorowo w całym mieście.

Artur: Chciałbym, aby było dużo jedzenia.

Tomek: Aby wycofał gumę turbo, bo jest rakotwórcza.

Paweł: Zaby policja lepiej rządziła.

Jakub: Zaby nie było strajków.



Krzysztof Dubiński

A. KWAŚNIEWSKI. W zespole ds. pluralizmu związkowego niewiele spraw na dzień. Pracują dwie grupy: nad ustawami o związkach zawodowych i o związkach zawodowych rolników indywidualnych.

Do uzgodnienia pozostały trzy kwestie: a) wspólna reprezentacja związków zawodowych czy ich wspólne stanowisko, b) zweryfikowanie

przepisów dotyczących strajków — to na wniosek OPZZ, c) sprawy rewidykacyjne — najbardziej konfliktogenne. Jak „Solidarność” widzi te sprawy? Chodzi między innymi o majątek związków zawodowych i różne sprawy pracownicze z lat ubiegłych.

T. MAZOWIECKI. Uważam, że głos Romualda Sosnowskiego, trzeciego współprzewodniczącego zespołu ds. pluralizmu związkowego.

R. SOSNOWSKI. Polemizuje z wystąpieniem doc. Z. Kuratowskiego w sprawie współprzewodniczącego z OPZZ w podnoszeniu ds. zdrowia i opieki społecznej. Nasza baza jest zdegrustowana takim postawieniem sprawy.

Przedstawia ewolucję stanowiska OPZZ — od formuły „jeden związek zawodowy w jednym zakładzie” do „wspólnej reprezentacji różnych związków w zakładzie. Co do sposobu rejestracji — jest nasza zgoda, jeśli chodzi o rejestrację według formuły MOP.

S. CIOSEK. Pytanie do panów Sosnowskiego i Kwaśniewskiego. Czy brali pod uwagę encyklikę Jana Pawła II i oświadczenie Prymasowskiej Rady Spółecznej w sprawie rolników? Czy „właściciel winnicy” może mieć swój związek zawodowy?

L. WAŁĘSA. Odpowiadam. Wiele procesów toczy się na złość tej władzy, wbrew logice. Musimy przez to przejść.

B. GEREMEK. Jakos się porozumieć.

Ks. bp T. COCŁOWSKI. W tak intensywnym myśleniu politycznym należy się panom jakaś przerwa. Kilka zatem słów z mojej strony. Po 45 latach, wszystko to, co się dzieje teraz, świadczy, iż doszliśmy do możliwości realistycznego podjęcia wszystkich problemów dotyczących funkcjonowania państwa. Ale to państwo musi być służebne wobec społeczeństwa. Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział prywatnie do biskupów: to, co rozwiąże problemy, to właściwie funkcjonowanie państwa i jego służebna rola wobec narodu. Trzeba dać wyraz autentycznej woli narodu. Od 45 lat widzimy skutki niedostrzeżenia tej roli, które nie satysfakcjonują narodu. Nie można nie dostrzec powszechnego postulatów odpowiedzialności i odmonopolizowania życia. Przy „okrągłym stole” chodzi nie o rejestrację „Solidarności”, lecz o upodmiotowienie narodu. Gdyby nasz kraj był bogaty, można by się zajmować filozofią polity-

czną. Ale tak nie jest. Kraj jest w niedostatku i trzeba mieć nade wszystko na uwadze interesy ogólne, a nie ambicje poszczególnych grup czy partii.

Ojciec Święty Jan Paweł II mówi: ani Zachód, ani Wschód nie rozwiążą naszych problemów, lecz uczyni to naród, człowiek, jego racjonalizm i odpowiedzialność.

J. UZIEBLO. Zwracam się do pana Lecha Wałęsy, bo rozmawiałem z Alfredem Miodowiczem. Macie dużo razem do zrobienia. Ponawiam prośbę o wasze spotkanie.

L. WAŁĘSA. Trzeba by zrobić takie spotkanie. Ale najpierw decyzyja co do „Solidarności”.

B. GEREMEK. Wydało się, dlaczego nie ma tu Alfreda Miodowicza. Nie chce rozmawiać z nielegalnymi związkowcami.

CZ. KISZCZAK. Ale jeśli dzieje się to w obecności ministra spraw wewnętrznych, to sprawa jest czysta.

Przerwa, godz. 12.00—12.35.

L. WAŁĘSA. Proponuję, żeby teraz załatwić kolejne sprawy, punkt po punkcie.

CZ. KISZCZAK. Kto wywołuje tematy?

B. GEREMEK. Niezależne Zrzeszenie Studentów. Trzeba jasno określić intencje władz.

S. CIOSEK. Tak, ale tu muszą być dwie deklaracje. Co oni chcą wnieść?

B. GEREMEK. Nam się też nie wszystko podoba.

A. KWAŚNIEWSKI. Czy znów powtórzę statut z 1981 roku?

B. BUJAK. To jest szczegół. Przymknijmy na to oko.

B. GEREMEK. Czy jest decyzja?

J. REYKOWSKI. Nie za bardzo. Już prawie to było załatwione, ale teraz jest nowa sytuacja po wydarzeniach w Krakowie.

(Fragmenty książki publikujemy za zgodą Polskiej Oficyny Wydawniczej „BGW”).

Wątek O BELWEDER

Dzieci o przyszłym Prezydencie RP

Kampania prezydencka nie jest obojętna, wydaje się, nikomu w Polsce. Oto co mówią dzieci 9-letnie. Wypowiedzi zanotowała Alicja Jędrzejczak.

— Co to są wybory? Kogo w nich się wybiera?

Tomek: Kandydatów na tych... no... na prezydenta.

— Czyli kogo się wybiera?

Tomek: Lecha Wałęsę.

— Jakich znacie kandydatów na prezydenta?

Chórem: Wałęsę, Mazowieckiego, Kuronia, Jaruzelskiego, Wilczka, Gorbaczowa.

— Gdybyście brali udział w wyborach, na kogo oddalibyście swój głos i dlaczego?

Piotruś: Na Leszka Wałęsę, bo na niego głosuje cała Polska. Wałęsę wszyscy lubią.

Marcin: Na Wałęsę, dlatego że pod kościółkiem stoi pan, który zapisuje tych, którzy będą z niego głosować.

Tomek: Na Wałęsę, dlatego że tyle się mówi o nim w telewizji i gazetach. No i są plakaty z nim porozwieszane na sztybach.

Paweł: Ja głosowałbym na Mazowieckiego, dlatego że jest spokojny, a Wałęsa za dużo gada, za bardzo się chwali.

Piotruś: Ja też głosowałbym na Wałęsę, bo jest taki śmieszny.

Kamil: Na Mazowieckiego, bo Wałęsa to kupa mięsa.

— Jak myślicie — cała Polska do obywateli prezydenta?

Tomek: Musi rządzić całym krajem.

Magda: Powinien robić wszystkim dobrze.

Emilka: To taki ktoś, kto daje wszystkim wolność.

— Jaki powinien być prezydent?

Jakub: Nie może być zarozumiały, tak jak Wałęsa.

Paweł: Powinien dać dobry przykład innym ludziom.

Paulina: Powinien mieć dużo pieniędzy i dobry samochód.

Grzegorz: Powinien bardzo dobrze rządzić i rozkręcać handel.

— Co chcielibyście, aby prezydent zmienił w naszym kraju?

Krzysz: Chciałbym, aby wszystko kosztowało jedną złotówkę.

Piotruś: Chciałbym, aby mojemu tacie nie kradli z samochodu.

Magda: Żeby mama była dla mnie dobra.

Paweł: Pragnąłbym, aby zrobił mojemu tatę bogatym.

Tomek: Żeby było wesoło i kolorowo w całym mieście.

Artur: Chciałbym, aby było dużo jedzenia.

Tomek: Aby wycofał gumę turbo, bo jest rakotwórcza.

Paweł: Żeby policja lepiej rządziła.

Jakub: Żeby nie było strajków.

NA DEPTAKU

EUROPA — KULTURA — INTELEKTUALISCI

Nie my do Europy, lecz Europa do nas przyszła. Wczoraj w kawiarni „Mocca” 87 proc. gości, to byli eleganccy panowie o kruczoczarnych włosach i śniadych obliczach. Sygnety, bransolety, zachodnie zegarki, bogato zastawione stoliki. A wszystko to przed końcem pierwszej zmiany. Zapytałem kolnerki, w jakim języku się z nimi porozumiewa? Powiedziała, że po francusku. No i bardzo dobrze.

W szatni Francuzi, wyglądający raczej na Turków, gawędzili sobie w nieznanym nam języku. Torba jednego z gości leżała na posadzce. Zdenerwowało to dobrze znanego nam lokalnego intelektualistę, który kopnął torbę, bo mu zagrażała przejście i burknął: „Won do Ankaru”. Takiego zaściankowego podejścia do Europejczyków jeszcze nie widzieliśmy. Czy w Stambule też mówią na szym: „Won do Warszawy”? Oj, niedobrze, bardzo niedobrze, jak na początek...

(ZR)

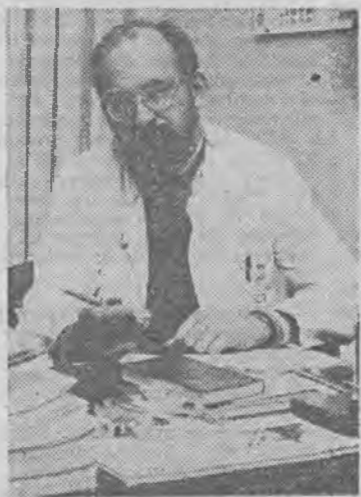
W CZASIE DESZCZU...

„Kierowcy się nudzą i z tych nudów wjeżdżają z dużą szybkością w największe kałuże. Niezadowolony sprawia panom za kółkami widok przechodnia ochlapanego od stóp po głowę! Zabawa jest przednia, zwłaszcza jeśli chodnikiem idzie akurat ktoś w jasnym płaszczu. Oj, nie widzę tu na to słońca. „Dowiecniś” za kierownicą nie pozwoli.

(fp)

Służba zdrowia ledwo zipie

Rozmowa z JERZYM TEICHERTEM, ordynatorem Oddziału Wewnętrznego Szpitala Wojewódzkiego w Zielonej Górze.



Fot. Krzysztof Mężyński

— Wielu lekarzy mówi o obecnej katastrofalnej sytuacji w służbie zdrowia. Co pan sądzi na ten temat?

— Pytanie jest denerwujące. Razem z wieloma kolegami odnosiłmy ostatnio wrażenie, jak gdyby przestano dostrzegać problemy w polskim lecznictwie...

— Które są najdotkliwsze?

— Wiadomo, że wszystko zaczyna się od banalnego problemu braku pieniędzy. Niedawno dowiedzieliśmy się w szpitalu, że w najbliższym czasie zostanie ograniczona ilość podstawowych środków leczniczych. Łącząc to z niektórymi lekami, które ratują życie kowi życie.

— Czy chciałby pan wyrazić swój stosunek do poczynań administracji państwowej?

— Ja rozumiem, że w państwie są rzeczy wielkie do zrobienia, ale ostatnio wydaje się, iż zapomina się o tym, że ludziami w ogóle należy się służba zdrowia.

— Czy ma pan własną koncepcję uzdrowienia polskiego lecznictwa?

— Każdy z lekarzy ją posiada. Tu nie potrzeba żadnej filozofii. Na świecie istnieją sprawdzone wzorce. Na Zachodzie służba zdrowia finansowana jest przez towarzystwa ubezpieczeniowe. U nas istnieje paradoksalna sytuacja. Pieczęć nadzoru nad budżetem państwa, a dopiero stamtąd w jakiejś części do poszczególnych ośrodków. Sądzę, że w rzeczywistości to my dopłacamy do Ministerstwa Finansów, a nie odwrotnie. Ten system powinien być zmieniony.

— Czy sposób finansowania to według pana jedyny istniejący problem?

— Nie. Myślę, że poza tym należy więcej inwestować w lecznictwo podstawowe, w opiekę domową. Zresztą, tak to właśnie wygląda na Zachodzie. U nas z opinia lekarza rejonowego zarzycząj ni! się nie liczy. Wszyscy chcą mieć skierowania do specjalistów.

— Czy możemy mówić o problemie przetrwania w służbie zdrowia?

— Jak najbardziej. Brak jest podstawowych środków opatrunkowych, diagnostycznych i lekarskich. Brakuje żywności dla pacjentów w szpitalach, a wojewoda nie ma co dzielić.

— W kim więc trzeba pokładać nadzieję?

— Chyba w Sejmie. Tam decyzje odkładają się jednak, a za cztery lata to wszystko, co istnieje teraz może rozlecieć się w drobny mak... Administracja powinna w końcu zdać sobie z tego sprawę.

— Dziękuję za rozmowę.

ALINA PIOTROWSKA

NOWA SÓL. Oddział Polskiego Związku Chórów i Orkiestr Dętych w Zielonej Górze i Zakład w Domu Kultury „Dozamet” byli organizatorami VI Wojewódzkiego Przeglądu Orkiestr Dętych w Nowej Soli. Wzięły w nim udział orkiestry młodzieżowe: Zespołu Szkół Elektrycznych z Nowej Soli (dyrygent Janusz Gabryelski), Zespołu Szkół Budowlanych w Zielonej Górze (Janusz Zajac), Gubińska Orkiestra Młodzieżowa (Marian Storto) oraz zakładowe: z nowosolskiego „Dozamet” (Wacław Kirchner) i zielonogórskiego „Zastalu” (Włodzimierz Zandek).

Jest w orkiestrach dętych jakaś siła

Orkiestry przemaszowały ulicami miasta grając m.in. „Rote” i „Pierwszą Brygadę”. Potem gospodarze wręczyli prowadzącym orkiestry upominki ufundowane przez DZM „Dozamet”.

Po południu w auli Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Nowej Soli odbył się koncert, z okazji 72 rocznicy odzyskania niepodległości. Wystąpiła Młodzieżowa Orkiestra Dęta ZSE i recytatorzy. Na widowni było ponad 500 osób, które gorąco oklaskiwały wykonawców.

(e)

KINA

- ZIELONA GÓRA
„NEWA” — 15.30, 19.30 — Elektryczny mordca (USA 13 l.), 17.30 — seans DKF
„NYSA” — 15.30 — Sztuka kochania (pol. 15 l.), 17.30, 19.30 — Powrót wilczycy (przedpremierya pol. 15 l.)
„WENUS” — 9.30, 13.30, 17.30 — I kto to mówi (USA 12 l.), 11.30, 15.30, 19.30 — Robocop II (USA 15 l.)
BABIŃCOST — „Pisak” — Blue velvet (USA 18 l.)
GUBIN — „Iskra” — Człowiek z blizną (USA 15 l.), Bal na dworcu w Kolsku (pol. 15 l.), Cobra (USA 15 l.), Zabi król (NRD b.o.)
KOZUCHÓW — „Uciecha” — Akademia policyjna (USA 15 l.), Fatalne zaproszenie (USA 18 l.)
KROSNO — „Wzgorze” — Książę w Nowym Jorku (USA 12 l.), Dawno temu w Ameryce (USA 18 l.)
LUBSKO — „Patria” — Parszywe dranie (USA 15 l.), Emmanuelle (fr. 18 l.), Zadzławiące przygody muszkieterów (rum. b.o.)
MAŁONICE — „Areny” — M.A.S.H. (USA 15 l.), Willow (USA 12 l.), Krwawy sport (USA 18 l.)
NOWE MIASTECZKO — „Ludowe” — Karate Kid (USA 15 l.), Nice (USA 18 l.), Interkosmos (USA 12 l.)
SZPOTAWA — „As” — Zieleni (USA 12 l.), Profesor (USA 18 l.), Gliniarz z Beverly Hills II (USA 15 l.)
ZBASZYN — „Odra” — Sygnał ostrzegawczy (USA 15 l.)
ZAGAN — „Meteor” — Wielka draka w Chińskiej Dzielnic (USA 12 l.), Samotny wlk McQuade (USA 13 l.), Śmiercionośna ślicznotka (USA 18 l.)
ZARY — „Pionier” — Szklana pułapka (USA 18 l.)

TEATR

— godz. 15 — Duża Scena — Pułapka na myszy

MUZEJA

Muzeum w Zielonej Górze (czynne 11-17). Galerie autorskie. Wystawy stałe i czasowe.
Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza w Świdnicy (czynne 9-15). Wystawy stałe: Środkowe Nadodrza w I tysiącleciu przed naszą erą; Środkowe Nadodrza u schyłku starożytności.

GALERIE

BWA (czynne 11-17) — Jerzy Beres — rzeźby, dokumenty.
PSP (czynna 11-18) — Malarstwo Malgorzaty Lalek.
ART (czynna 11-18) — Grafika Tomasa Maniewskiego.
WSP (czynna 9-15) — Borivoj Borovský — malarstwo i grafika.
WiMBP im. C.K. Norwida (czynna 10-17) — Polska Odrodzenia 1918-1939.

APTEKI

Dyżur nocny pełnią:
Lubsko — ul. Krakowskie Przedmieście
Nowa Sól, ul. 1-go Maja
Sulechów, ul. Świerczewskiego
Świebodzin, ul. 1-go Maja
Walsztyn, ul. 5-go Stycznia
Zielona Góra, pl. Boh. Stalingradu
Zagan, ul. Śląska
Zary, ul. Osadników Wojskowych

TELEFONY

- Pogotowie Policyjne 997
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Energetyczne 991
Pogotowie Ciepłownicze 993
Pogotowie Wod.-Kan. 994
Pogotowie Gazownicze 22181
Pogotowie Weterynaryjne 917
Informacja PKS 22301
Informacja PKP 3838
„Lot” 707-07 i 952
Szpital Wojewódzki centr. 4261
Telefon Pomocy Rodzino (czynny w ewentualni 17-19) 3551
Telefon Zaufania (czynny od poniedziałku do piątku 17-21) 703-51

POMOC DROGOWA

- Gubin, Nowa Sól, Sulechów 991
Kozuchów 493
Świebodzin 961 i 23587
Zielona Góra 70552, 67765, 3065, 981
Polmozybt — Zielona Góra 954

TAXI

- Zielona Góra
— Gwardia Ludowej (Witebsk) 5237
— ul. Podgórna 226-67
— Dworzec PKP 226-69
— bagażówki 228-25
Nowa Sól
— Dworzec PKP 27-19
— pl. Wyzwolenia 28-19

Zaproszenie na film

Dziś, 15 bm. o godzinie 17 w Klubie „Kierunki” przy ulicy Krawieckiej 7/9 (nad Veritasem) zostanie wyświetlony film o tematyce religijnej pt. „Dziesięć przykazań”.

Za tydzień, tzn. 22 bm. o tej samej porze Klub zaprasza na drugą część tego filmu. Wstęp bezpłatny.

NOWE MIASTECZKO. Jeszcze do niedawna ludzie chcieli lokować pieniądze w ziemi. Chętnie kupowali działki budowlane. Ostatnio ten pod jakos ostabił. Urząd Gminy i Miasta ma do sprzedania cztery działki dla nabywców, którzy chcieliby prowadzić ogrody.

Nic nie dzieje się na działkach

Władze miasta planują przygotowanie około stu dalszych działek. Zlecono opracowanie dokumentacji na uzbrojenie w wodę, energię elektryczną i kanalizację oraz budowę dróg.

Może coś się zmieni w Nowym Miasteczku, które w rzeczywistości jest po prostu stare...

Na ratunek zabytkom

KOZUCHÓW. Po dokonanych pracach odnowy fasady przy zabytkowej baszcie (dawnym miejscu kaźni niemieckiej) i przyległych do niej budynków, ten malowniczy i niezwykle urokliwy zakątek Kozuchowa prezentuje się okazale. Remontu dokonała ekipa budowlana miejscowego PGR-u, które to przedsięwzięcie w jednym z tych budynków posiada swój sklep. Oczekiwać należy, że i pozostali dzierżawcy lokali w zabytkowych kamienicach wezmą dobry przykład i pójda w ślady gospodarstwa.

List otwarty do mieszkańców Sulechowa

Wreszcie w wolnej i niepodległej Polsce można było swobodnie zmanifestować swoją polskosc. Środki masowego przekazu, już w sposób niekłamany, bez „przekrecania” dziejów naszej historii, obszernie informowały o tym wydarzeniu. Dzięki inicjatywie Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy i przy pełnym poparciu wszystkich radnych Rady Miejskiej w Sulechowie, możliwe stało się przywrócenie tradycji obchodzenia święta odzyskania niepodległości. Przed Ratuszem 11 bm. odbyła się uroczystość patriotyczno-religijna połączona z mszą świętą w intencji Ojczyzny. Udział w niej wzięli m.in. przedstawiciele władz miasta, Wojsko Polskie, Policja i mieszkańcy Sulechowa. Szkoda tylko, że tak nielicznie.

Wojsko Polskie, jak i nieliczni mieszkańcy miasta zmanifestowali swoją obecność w tym dniu wywieszając flagi.

Smutne to zjawisko, a zarazem budzące niepokój i zastanowienie. Czyż naszemu społeczeństwu trzeba nakazywać i przypominać (jak to było nie tak dawno), czy nie stać je na spontaniczność? Nie dziwił się, (podobnie, jak wiele osób uczestniczących w uroczystościach na placu Ratuszowym), że w zakładach pracy nie wywieszono no flag, gdyż nadal działa tam stara nomenklatura, ale pytam, gdzie inicjatywa załóg, związków zawodowych?

Tak więc apeluję do wszystkich instytucji, zakładów pracy, a przede wszystkim do każdego Polaka — mieszkańca Sulechowa, by to najważniejsze święto Rzeczypospolitej Polskiej w przyszłym roku obchodzili z należytym szacunkiem. W szczególności apeluję do szkół, których przecież podstawowym zadaniem jest pobudzanie i rozwijanie uczuć patriotycznych i pielęgnowanie tradycji narodowych wśród dzieci i młodzieży.

IRENEUSZ ADAMCZAK radny Rady Miejskiej w Sulechowie

ANDRZEJ SŁOWIK w Żarach

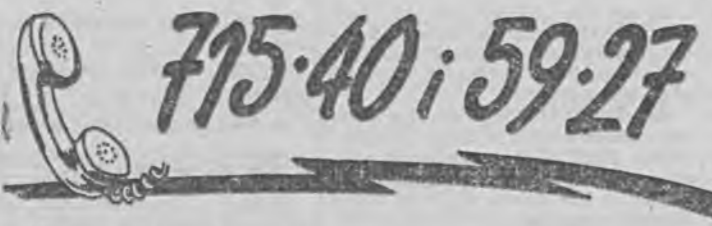
ZARY. W sobotę, 17 bm. o godz. 11 odbędzie się otwarte spotkanie z Andrzejem Słowikiem, przewodniczącym Zarządu Regionu Ziemi Łódzkiej NSZZ „Solidarność”. Spotkanie odbędzie się w sali kina „Pionier” w Żarach, przy ul. Podchorążych. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych, a szczególnie członków NSZZ „Solidarność”.

Nie chcą strzelać

SWIEBODZIN. Odwiedziliśmy Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców i Przystosowania Obrońno-Politechnicznego Ligi Obrony Kraju w Świebodzinie. Otóż wszystko, co ta instytucja robi, jest trochę sprzeczne z sylwem. Szkoła się tu rocznie 80 poborowych, którzy idą do wojska z prawem jazdy kategorii „C” — uważającym do prowadzenia ciężarówek. Kursanci żeby na jednym ogniu upiec dwie pieczenie: dopłacają z własnej kieszeni i robia prawo jazdy jednocześnie równie na motocykl i samochód. Na leżność za kurs kategorii „C” uiszczą wojsko. Kierownik ośrodka Jan Maniakowski poskarżył nam się, że ostatnio wojsko ocia ga się z zapłata. Miesiąc temu za kończył się kurs, a do kasy nie wpłynęła ani złotówka, tymczasem ośrodek musi z czegoś żyć, pokrywać koszty działalności.

Twa właśnie siedemnasty z kolei kurs na prawo jazdy kategorii „A-B” Oplata wynosi 510 tys. złotych. Przez siedem tygodni, na jednym turnusie, uczy się jazdy średnio 15 osób. Ale nie tylko LOK ma patent na szkolenie kierowców — amatorów. Powstały już szkoły prywatne, jak na przykład szkoła pani Bożeny Daukszewicz, która jest pod względem finansowym konkurencyjna. A czy konkurencyjna będzie również pod względem kwalifikacji absolwentów, okaże się po pierwszych egzaminach przed komisją państwową. Coraz częściej słyszy się zdania, że zbyt wiele czasu na kursach poświęca się budowie silnika. Tymczasem — tak uważa również Jan Maniakowski — najważniejsze są jazda i znajomość przeplisów ruchu drogowego.

Jeśli chodzi o działalność dotyczącą przystosowania obronno-politechnicznego, to sprawa wygląda gorzej. Owszem, istnieją w szkołach koła LOK-u, odbywają się nawet zawody strzeleckie, ale nie poza tym. Jedną małą modę larnia w osiedlowym klubie „Betonik” niewiele ma wspólnego z politechniczną idea Ligi Obrony Kraju. Strzelnica znajduje się w Radoszynie. Starsi nie garną się do strzelania, LOK nie oferuje nikomu jakiegokolwiek wiedzy o obronności. „A przedkimi tu się bronię” — żartuje pan Maniakowski. — „Nie ja ustalałem nazwę ligi”.



Jestem rzemieślnikiem, który remontuje ogrodzenie targowiska przy ul. Owocowej w Zielonej Górze; ostatnio w „telefonach” była notatka, że plot maluje się szara farbą — to stary kolor. Właśnie przemalowywuję go na zielony, ale najpierw remontuję. Ten, kto dzwonił do was, chyba widział plot od ul. Tylniej, gdzie jeszcze nie dotarłem. Poproście o trochę cierpliwości...

Pani A.N. z Zielonej Góry: dlaczego „nie wypalilo” nagłośnienie amfiteatru podczas spotkania z Walesą? Czy to nie wysył dla nas, że takiej prostej sprawy nie dopilnowano? Mieszkań w pobliżu i słyszałem dopóki nie „próby mikrofonu”, ale w efekcie... a taki tłum ludzi był...

Pani Marianna T. z Zielonej Góry: jeśli bank przy ul. Wojska Polskiego „siedzi” na pieniądzech, to niechże zadba o bezpieczeństwo klientów: jest tak ślisko na parterze, że idąc trzeba trzymać się ściany; choćby najtańsza wykładzina na te marmury!

Czytelniczka z Zielonej Góry (prosiła o niepodawanie inicjałów): jestem zbulwersowana wszystkimi artykułami o byłych „figurach” partyjnych — po co drażnić ludzi, dla kogo to! Podczas wojny ciężko pracowałam, potem studiowałam, jednocześnie pracując na pełnym etacie; do partii nie należałam i, niestety, moja emerytura jest czwarta częścią tej, którą ma p. Hebda. Nie szkoda wam miejsca w gazecie na byłych prominentów!

Pani E.L. z Zielonej Góry: p. Zygmunt Klonecki-Lech, o którym piszecie w „Domagam się zabicia dziecka” (nr 22 GN), nie jest lekarzem, jest magistrem psychologii.

Pan Zbigniew W. z Zawady: moja żona bezskutecznie szuka szweca, który naprawiłby kozaczki: pektli drewniany obcas, chodzi o wymianę obu.

Czytelnik z Zielonej Góry (prosił o niepodawanie inicjałów): uczestniczyłem w ostatnim przetargu ofert na dwa lokale, zorganizowanym m.in. przez PGKIM w Zielonej Górze — wprowadzić „miasto” ma prawo wybrać korzystniejszą finansowo ofertę, ale w ten sposób nie daje się żadnej szansy tym przedsiębiorczym, którzy finansowo „stoją” mniej, niż średnio. Nawet wówczas, gdy proponowana przez nich branża działalności byłaby pożyteczniejsza dla mieszkańców w pobliżu.

Pan A.R. z Zielonej Góry: rozumiem, że macie sporo sympatii dla Walesy, no, może nie wszyscy w „GN”. Dlaczego jednak nikt z popierających go, nie zastanawia się, jak będzie wyglądał nasz kraj, gdy on ten urząd obejmie? Odnoszę wrażenie, że prezydentura traktuje on jak swój własny folwark. Jedyny Michnik ma cywilną odwagę wyrazić swoje poglądy w sposób konkretny i wyważony. Walesa ma poczucie humoru, operuje porzekadłami itp., ale niestety, nie podaje żadnych konkretnych, jasno określonego programu działania. I jeszcze w sprawie waszego cyklu „Poza układem”: ostatnio red. Walkowiak pisała o M. Hebdzie — cklivy reportażysty, chyba po to, by wywołać u ludzi wzruszenie. Jestem w „Solidarności” od 1990 roku, uczestniczyłem i doskonale pamiętam zebranie „rozliczeniowe” z p. Hebda, które odbyło się w barakach „Solidarności” przy ul. Wyspiańskiego. Artykuły o prominentach — tak, ale inaczej.

Od redakcji: nazwiska rozmówców znane redakcji.

Protest

Członkowie NSZZ „Solidarność” przy Przedsiębiorstwie Przemysłu Chłodniczego w Zielonej Górze wyrażają sprzeciw przeciwko podjętej przez radnych podwyżce cen biletów MPK. Uważamy, że za niegospodarności w MPK nie powinni ponosić kosztów pasażer. Walenty Brzeski przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”



KLIENT — PAN „Polmozbytu”

SZEROKIEJ DROGI

„Polmozbyt” jest potentatem na naszym rynku sprzedaży samochodów i usług motoryzacyjnych. Dużo się w tym przedsiębiorstwie zmieniło na lepsze. Czy dostatecznie dużo, by odczuł to lepsze każdy z nas zmotoryzowanych — na pewno nie! Bo z tymi zmianami na lepsze to chyba jest tak jak w jazdzie — na szczycie szum, a na dole...

Co by nie powiedzieć, kierownictwo zielonogórskiego „Polmozbytu” wykazuje duże zainteresowanie, by z klienta uczynić swego „pana klienta”. Odnosząc te zmiany będziemy konfrontować je z rzeczywistością przedstawiając opinie klientów „Polmozbytu”. Mamy zapewnienie dyrekcji przedsięwzięcia, że wszystko jest i będzie traktowane serio.

Na początek zasygnalizuję, że „Polmozbyt” przygotowuje na 24 listopada wielką akcję bezpłatnej kontroli oświetlenia, układu hamulcowego oraz zawieszania pojazdów. Jeżeli stała się nie- sprawności będą przez klienta zlecone do usunięcia przez stację obsługi „Polmozbytu”, to uzyska on 10-procentową bonifikatę. Warto zadbać o sprawność techniczną swojego samochodu i warto skorzystać z tej oferty.

O zainteresowaniu „Polmozbytu” klientami dowodzi również oferta handlowa dotycząca pojazdów FSO-1500 i polonezów. Nabywający te pojazdy do połowy listopada do połowy grudnia mają szansę stać się właścicielami przy cenie campingowej lub talonu wartości 700 tys. zł. O takich i podobnych działaniach świadczących, że klient „Polmozbytu” zaczyna być „panem klientem” będziemy informować w tej rubryce. Będziemy również konfrontować te zamierzenia z życiem.

Na początku musi być mocne uderzenie! Jest nim zastraszający stan bezpieczeństwa na naszych drogach. To co się na nich dzieje, określam jako beznamiętne codzienne wsiadanie do żelaznych trumien. Na obecnym poziomie motoryzacji (techniki, prawa i kultury) jeszcze nie przeżywamy przyjemności posiadania auta. Przeżywamy autodramat. Sądzę, że dla niektórych to mocne sformułowanie będą wstrząsem, ale...

Gdy uważnie przyjrzymy się sposobowi (jeszcze nie etap, by mówić o kulturze) jazdy i zachowań współużytkowników dróg, to uznamy raczej takich ocen.

Rano (w ramach oglądu codziennego — „oc”) warto obejść swój pojazd dookoła nie tylko po to, by nie próbować ruszyć w drogę bez kół. Także po to, by stwierdzić, czy samochód nie ma wgniecionych drzwi, naderwanego błotnika albo zderzaka. To są częste „efekty starannego” parkowania pojazdów przez innych użytkowników parkingów osiedlowych.

A TERAZ W DROGĘ

Spróbujmy najpierw wydostać się z ulicy podporządkowanej, z posesji, garażu itp. na drogę, po

której prą (tak — tak!) nojajdy uprzywilejowane „z racji” drogi głównej. Który z kierujących pozwole nam włączyć się do ruchu?

Teraz uwaga na jadących przed nami — włączenie kierunkowskazu z chwilą wykonywania już manewru skrętu w lewo — to po wszechność. Na setkę kierujących, tylko kilku zgodnie z przepisem sygnalizuje kierunkowskazem „za miar” skrętu w lewo. A przecież to jeden z podstawowych warunków bezpieczeństwa.

Przepis (prawo o ruchu drogowym) powiada: „kierujący pojazdem jest obowiązany zawczasu i wyraźnie sygnalizować zamiar zmiany kierunku jazdy lub pasa ruchu. A więc obowiązkowo należy sygnalizować „zamiar”.

Spróbujmy w niejskim ruchu, przy dużym jego natężeniu, dokoła zmiany kierunku jazdy lub pasa ruchu po uprzednim — oczywiście odpowiednio wcześniej — zasygnalizowaniu „zamiar” skrętu. I co? Kierunkowskaz pik, pik, a samochody mig, mig, mig!

To o czym wyżej nie stanowi w bezpośredni sposób o bezpieczeństwie ruchu na drodze. Lepceważenie przepisów i innych użytkowników dróg (chamstwo) jest przyczyną takich powszechnych zachowań w Zielonej Górze, jak: kilka z oczekujących pojazdów wjeżdża na remontowany wiadukt przy



Grunt to zabezpieczenie. Jeśli ukradną samochód, zostanie jeszcze taczka...
Fot. KRUTULSKI-KRECHOWICZ

czernym świetle; nie respektowane jest czerwone światło (przy zejściu z „Palmiarni” na wprost „Polskiej Welny”) przez pojazdy jadące z Wrocławskiej w kierunku Świerczewskiego, pojazdy są parkowane byle gdzie i byle jak, powodując bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa ruchu.

Te wszystkie okoliczności polecam uwadze policji drogowej dysponującej już odpowiednimi środkami represyjnymi. O brakach w szkoleniu teoretycznym i praktycznym kierowców innym razem.

JAK ZAREJESTROWAC „SKŁADAKA”

Niewielka obniżka celi na wprowadzanie z zagranicy samochody przy zachowaniu (do połowy przyszłego roku) podatku obrotowego, powoduje utrzymanie zainteresowania tą formą nabycia aut i ze spółów samochodowych. Niektórzy składają sami pojazdy.

Praktycznie wygląda to tak: ku puje się (najczęściej w Berlinie) używany samochód, wymontowuje przednie zawieszenie (niekiedy tuż przed granicą) i jakimś „spółobem”, „przypycha” się go przez granicę. Polscy celnicy „na kwiecie” odprawy celnej piszą np. nadwozie samochodu marki „mercedes” nr, bez przedniego zawieszania, silnik nr lub silnik bez numeru — i strony są zadolone! Celnik, że łatwo i prosto „odprawił” nie auto tylko furę zespołów samochodowych, a właściciel, że ma pojazd, który prawie natychmiast jakoś jeździł. Idylla trwa do czasu koniecznej rejestracji pojazdu. Wymogi postawione przez urzędnika oddziału komunikacji wywołują rozpacz szczęśliwego do tychczas posiadacza.

Otóż dokonując rejestracji sprowadzonego w ten sposób pojazdu (formalnie zespołów — inna cła!) należy się liczyć z następującymi konsekwencjami:

- pojazd ten zostanie potraktowany jako pojazd złożony we własnym zakresie lub w warsztacie z zespołów pojazdu jednej marki — jako „składak”;
- aby „składak” zarejestrować należy wykazać się dowodami własności (kwitem odprawy celnej — bo w naszym kraju tego się nie produkuje) sześciu następujących zespołów: nadwozia i silnika (ze spójny numerowane), skrzyni biegów, mostu napędowego, kompletnej osi nie napędzanej, kół i ogumienia.



POLMOZBYT

Zielona Góra

ZAPRASZA SWOICH ODBIORCÓW

Do nowo uruchomionej hurtowni w Świebodzinie przy ul. Łąki Zamkowe 1, tel. 221-32
Hurtownia poleca:

CZĘŚCI ZAMIENNE DO SAMOCHODÓW:

- polski FIAT 126p
- fso 1500
- polonez
- wartburg
- jelicz
- star

polecamy również:

- akcesoria samochodowe
- ogumienie
- akumulatory

SZCZEGÓLNIE POLECAMY DUŻY WYBÓR ROWERÓW DZIECIĘCYCH

po atrakcyjnych p sezonowych cenach: Pinokio, Reksio, Cross, Karlik, Flaming oraz Kangur.

To rower dla Twojego dziecka — skorzystaj
ZAPRASZAMY

AK-70

Z powyższego wynika, co powinno znaleźć się „na kwiecie” przy szczęśliwym „przypychaniu” przez granicę upragnionego zagranicznego „pojazdu” formalnie odprawianego jako zespoły samochodowe. O to trzeba zadbać, by nie stwarzać sobie problemów przy rejestracji pojazdu. Przy okazji trzeba zapamiętać, że każdy dowód własności pojazdu lub jego zespołów sporządzony w języku obcym powinien być przetłumaczony na polski przez tłumacza przysięgłego (ponieważ takich uprawnień obecni urzędnicy rzadko wej administracji jeszcze nie mają).

Spełnienie powyższych wymogów uczyni pierwszą rejestrację pojazdu (nawet „składaka”) pochodzenia zagranicznego czynnością prostą i przyjemną.

DROŻEJĄ CIĄGNIKI ROLNICZE

Od 12 bm. podrożały ciągniki lekkie i średniej mocy produkowane przez „Ursus” — poinformowała rzeczniczka prasowa Zrzeszenia Przemysłu Ciągnikowego — Elżbieta Olech. Z uwagi na niezależny od przedsiębiorstwa wzrost cen materiałów i paliw oraz wydatków na transport, fabryka podwyższyła od poniedziałku nie więcej niż o 10 proc. ceny ciągnika Ursus C-330 M i ciągnika Ursus C-360-3P. O ile cena zbytu traktora o symbolu C-330 M wynosiła od 5 lutego 28,8 mln zł, a od 23 lipca — 31,4 mln zł, to od poniedziałku wzrosła do 34,5 mln zł.

Z kolei ciągniki o symbolu MF 255 zdrożały do 43,2 mln zł. Nie uległy zmianie od 12 bm. ceny ciągników ciężkich, które produkuje „Ursus”. (PAP)

Sprzeciw społeczny wobec przywilejów dla policjantów ma znaleźć wkrótce wyraz w nowej ustawie emerytalno-rentowej. Już sam projekt tej ustawy, nie uwzględniający dotychczasowych ulg dla pracowników resortu spraw wewnętrznych, mocno zbulwersował część środowiska policyjnego. Jedni podnoszą protest, inni pytają, jak 65-letni sierżant ma się mierzyc z młodym oprychem, jeszcze inni składają raporty o zwolnieniu z pracy w policji.

Rzeczywiście, ustawodawca wychodzi na idiotę, jeśli chce, aby policjant pracował do 65 roku życia i sprawnie chwycił przestępców. Tyle że ustawodawcy ani to w głowie. Takie sugestie rozstrzygają jedynie ci, którzy chcieliby zachować dotychczasowe prawo do emerytury (40 proc.) już po 15 latach pracy i którym nowe zasady są nie w smak.

Jak zatem projekt ustawy o emeryturach i rentach z ubezpieczenia społecznego traktuje policjantów? Otóż traktuje ich niejednako i w tym zdaje się tkwić główny szkopuł. Do tej pory sekretarka czy „kraweżnik”, statystyk czy dzielnicowy mieli jednakowe prawa, choć stopień uciążliwości pracy bardzo różny. W projekcie nowej ustawy są trzy stopnie preferencji uzależnione od charakteru pracy na danym stanowisku.

Część stanowisk policyjnych traktowana jest na równi z zajęciem nurek, pracą przy przetworstwie azbestu, produkcji ołowiu, kadmu, aluminium. Jest to kategoria stanowisk zaliczanych do pracy w szczególnych warunkach, szkodliwych dla zdrowia, o szczególnym stopniu uciążliwości, wymagająca wysokiej sprawności psychofizycznej i ma największe przywileje. Osoby zatrudnione na takich stanowiskach co najmniej 5 lat, będą miały prawo przejścia na emeryturę dokładnie o tyle wcześniej,

ile lat przepracowały w tych szczególnie szkodliwych warunkach. Policjant, którego stanowisko będzie zakwalifikowane do tej kategorii, będzie mógł spokojnie przejść na emeryturę w wieku np. 45 lat, jeśli przepracuje na tym stanowisku 20 lat, przy założeniu, że zaczynał pracę jako 20-latek. Jeśli policjant ów awansuje na

DOROTA FRĄTCZAK

Fory dla policjanta (ale nie każdego)

wyższe, lecz mniej szkodliwe stanowisko, wówczas zyska na awansie, a straci (dopiero od chwili awansu) na uprzywilejowanym licznie emerytalnym. Nie będzie więc kumulacji przywilejów, ale coś za coś i to wydaje się logiczne.

Nie wiadomo jeszcze, jakie stanowiska zostaną zaliczone do tej kategorii, ich listę ustali Rada Ministrów w odrębnym rozporządzeniu. Można się jedynie domyślać, że preferencje te obejmą podstawowe służby policyjne; tych, którzy narażając życie i zdrowie w bezpośrednim kontakcie z przestępcami, a nie tych, którzy pracują koncepcyjnie za biurkami.

Drugi stopień preferencji, nieco mniejszy, bo skracający wiek emerytalny o 6 miesięcy za każdy rok pracy, obejmie stanowiska policyjne „o znacznej szkodliwości dla zdrowia” i jest to kategoria, w której ulokowani są również górniczy dolowi, hutnicy przy piecach, rybacy morscy, dożerki, personel lotniczy. Jeśli ktoś przepracuje na stanowisku tej kategorii 20 lat, będzie mógł o 10 lat wcześniej przejść na emeryturę, a więc kobieta mając lat 48—50, mężczyzna 53—55.

Kolejny szczebel preferencji obejmuje pracę, która nie jest ani „szczególnie”, ani „znacznie”, a tylko „szkodliwa dla zdrowia lub o szczególnym stopniu uciążliwości lub wymagająca wysokiej sprawności psychofizycznej”. W tej kategorii mieszczą się, oprócz policjantów, strażacy bezpośrednio biorący udział w gaszeniu pożar-

trudnej pracy, a że nie rozpoczyna nieuzasadnionymi przywilejami, to chyba dobrze, przynajmniej z punktu widzenia sprawiedliwości społecznej. Rzecz znamienna, że aspiranci, sierżanci, policjanci od czarnej roboty nie protestują przeciwko projektowi nowej ustawy, są nim usatysfakcjonowani. Największy wrzask podnoszą starsi szarż, funkcjonariusze zajmujący wyższe stanowiska. Jest wielce prawdopodobne, że oni na najwyższe przywileje nie zalepią się, choć te mniejsze i tak pewnie staną się ich udziałem. Niezadowoleni z ograniczenia przywilejów, rozpuszczają absurdalne pogłoski o całkowitym pozbawieniu policjantów prawa do wcześniejszej emerytury. Szantażują przy tym, że przestępczość wzrasta a chętnych do pracy w policji nie ma z powodu tych wręcznych projektów emerytalnych (o innych w wodach jakby nie chcą pamiętać).

Smiech człowieka ogarnia, gdy patrzy na niektórych milicyjnych emerytów — mają po 35 lub niewiele więcej lat, wyglądają jak okazy zdrowia i sił witalnych, biorą po 40 proc. emerytury i pracują na pełny gaz w cywilu. Panie, które przesiadziały wygodnie w różnych policyjnych sekretariatach, również po 15 latach przeszły sobie na emeryturę i śmieją się z tych spracowanych tkacek, sprzątaczek, pielęgniarek, itp., które ruszają tyrać po nocach, za mniejsze pieniądze i aż do 60-tych.

Wejście w życie nowej ustawy powinno zakończyć tę jawną niesprawiedliwość, choć jeszcze dziś przybywa młodocianych, sprawnych emerytów z policji, bo ci, którzy w myśl starej ustawy nabyli prawa emerytalne, starają się jeszcze ze swych przywilejów skorzystać. Widzą utraty nadzwyczajnych forów, jednakich dla każdego pracownika resortu spraw wewnętrznych, tak oburza co niektórych policjantów, że nie mogą się oprzeć uzalaniu nad sobą i doprawdy budzi to aż niesmak.

Na tym tle sposób potraktowania policjantów wydaje się szczególnie i pełen zrozumienia dla ich

Senat o unieważnieniu wyroków

„Uznaje się za nieważne orzeczenia wydane w okresie od 9 maja 1943 r. do 31 grudnia 1989 r. przez organy ścigania, wymiaru sprawiedliwości albo przez organy pozasądowe. Jeżeli czyn zarzucony lub przypisany był związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego, stanowił wyraz korzystania z praw i wolności człowieka lub orzeczenie wydano z powodu takiej działalności” — tak brzmi art. 1 projektu ustawy, który 9 bm. Senat postanowił wnieść do Sejmu, Ustawa zastąpiłaby obecną tryb indywidualnych rewizji nadzwyczajnych, traktowanych jako wyjątkowe środki prawne, aktem natury generalnej. Na jego podstawie będzie się można domagać stwierdzenia nieważności wyroku z działalności patriotycznej. Projekt przewiduje odszkodowanie od skarbu państwa i zadośćuczynienie za doznana krzywdę. Odszkodowanie objęto również koszty symbolicznego upamiętnienia osób, które poniosły śmierć wskutek orzeczenia uznanego za nieważne.

Projekt powstał w wyniku uchwały Senatu z grudnia ubr. jest to wspólnym dziełem senatorów i Ministerstwa Sprawiedliwości. Rodził się tak długo dlatego, że w komisjach wciąż zgłaszano nowe popraw-

wki. Tak też się stało na posiedzeniu plenarnym, gdzie zmieniono wiele proponowanych zapisów łącznie z tytułem ustawy. Przyjęta data otwierająca okres rozliczeniowy — 9 maja 1943 r. — to dzień, jak podkreślono, rozpoczęcia tworzenia armii Berlinga. Spośród przyjętych poprawek najważniejszą jest jednak ta, która unieważnia wszystkie orzeczenia sekcji tajnych. Może to, jak ostrzegali niektórzy senatorowie, oznaczać unieważnienie wyroków wydanych nie tylko na patriotów, ale również na przestępców politycznych lub nawet hitlerowców.

Generalnie zaś chodzi w projekcie nie o rehabilitację, słowo, które jak podkreślono w dyskusji, obraża pamięć ofiar, lecz o unieważnienie zbrodniczych wyroków. Zdaniem wielu senatorów projekt ustawy jest niepełny, nie potępia bowiem odpowiedzialnych za zbrodnie stabilizmu. Nadszedł czas — mówi sen. Stefan Bembiński — by nazwiska Bierunia, Świerczewskiego i Zymierskiego, którzy podpisali wyrok śmierci, napiętnować publicznie i wykreślić ze świadomości społecznej. Sen. Edward Wende opowiadał za podjęciem prac nad aktem prawnym o nieprzodawnianiu zbrodni sta- linowskich, tak jak hitlerowskich. (PAP)

GUS O PAŹDZIERNIKU

W październiku w porównaniu z wrześniem wartość produkcji sprzedanej w przemyśle społecznym była niższa o 1 proc. (w porównywalnym czasie pracy), zaś w czasie rzeczywistym o 10,1 proc. wyższa. Po 10 miesiącach w porównaniu z analogicznym okresem ubr. spadek wynosi 26,2 proc. — informuje GUS.

W minionym miesiącu oddano do użytku 7 tys. mieszkań, czyli o 4,1 proc. więcej niż we wrześniu, natomiast od początku roku przekazano łącznie 62,3 tys. mieszkań, tj. o 5,9 proc. mniej niż przed rokiem.

W październiku w 5 podstawowych działach gospodarki społecznej zatrudnienie zmniejszyło się o 1,1 proc. w stosunku do września. Po dziesięciu miesiącach br. jest ono niższe od ubiegłorocznego o 10,1 proc.

Przeciętne wynagrodzenie w tych działach, bez wypiąt z zysków, wyniosło 1246 tys. zł i było o 11,7 proc. wyższe od wrześniowego.

W obrotach handlu zagranicznego w październiku w porównaniu z wynikami września nastąpił spadek eksportu ogółem o 7,7 proc. oraz blisko 30 proc. wzrost importu. Z tym, że import z I obszaru skoczył o 38,9 proc., zaś z II obszaru — o 23,2 proc. Eksport był odpowiednio niższy o 7,5 i 7,8 proc. Po dziesięciu miesiącach saldo nadal jest dodatnie. W obrotach ze strefą rublową wynosi ono 289,8 mln rubli, zaś z II obszarem płatniczym — 645,8 mln dolarów. (PAP)

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
w Zielonej Górze

organizuje kursy

1. Przygotowujących do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich we wszystkich zawodach,
2. Pedagogiczny dla mistrzów szkolących uczniów w zakładach pracy i w warsztatach rzemieślniczych,
3. Kierowców wózków akumulatorowych i spalinowych,
4. Palaczy kotłów centralnego ogrzewania i kotłów przemysłowych,
5. Spawania podstawowego gazowego i elektrycznego.

Zgłoszenia przyjmują:

w **SWIEBODZINIE:**

Zespół Szkół Mechanicznych i Rolniczych, ul. Zaków 1, tel. 227-09

GUBINIE:

Zespół Szkół Zawodowych, ul. Racławicka 1, tel. 241

SULECHOWIE:

Cech Rzemiosł Różnych, ul. Swierczewskiego 33, tel. 22-80

WOLSZTYNIE:

Zespół Szkół Zawodowych, ul. Kusocińskiego 1, tel. 21-30

ZIELONEJ GÓRZE:

Ośrodek Kształcenia Zawodowego, Pl. Boh. Stalingradu 17, tel. 226-96, 705-16, 703-22.

W zielonogórskim ośrodku oprócz kursów w/w organizowane są również następujące kursy:

- spawania specjalistycznego,
- obsługi agregatów prądowców,
- obsługi suwnic,
- obsługi żurawi,
- obsługi sprzężarek,
- krawiectwo dla potrzeb własnych,
- dziewiarstwo maszynowe dla potrzeb własnych,
- masaż klasyczny dla potrzeb własnych,
- sekretarek,
- uprawnienia elektryczne do i powyżej 1 kV,
- bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ochrony p. poż. dla grup zgłaszanych przez zakłady pracy.

AK-99



Sklep Firmowy
S. I. „WARTA”

ul. Górniole Wlkp. ul. Sikorskiego 80

zaprasza wszystkich zainteresowanych:

- **NABYCIEM** ciepłych, ładnych i tanich kołder i śpiworów z pierza, wełny owczej i anilany.
- **POLECA** konfekcje dziecięce, wyroby papiernicze świetnie nadające się na upominki gwiazdkowe np.: klasery, fotoalbumy, teatki do akt domowych.
- **POLECA USEUGI:** poligraficzne, czyszczenie pierza i szybie kołder.

Zapamiętaj i odwiedź:
Gorzów Wlkp.
ul. Sikorskiego 80.

AK-90

REWELACYJNY PŁYN DO CHŁODNIC SAMOCHODOWYCH

- przewyższający znacznie jakościowo pozostałe płyny krajowe i importowane
- konkurencyjny cenowo
- mieszalny z „Borygo”

Kanistry 5 kg i hoboki 50 kg
Sulechów — Brzeziny 75 (teren STW)
tel. 28-83, telex 0432459.

AK-76

SATIK



SATELITARNE ZESTAWY

z konwentorem 1,0—1,2 dB
od 4.750.000 zł
TV, VIDEO, AGD

Zielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 9
(przy parkingu obok „Hermesa”)
czynne — 10.00 — 18.00
tel. 720-11, wew. 202 od 10.00 do 13.00.

226-Z

OKAZJA!

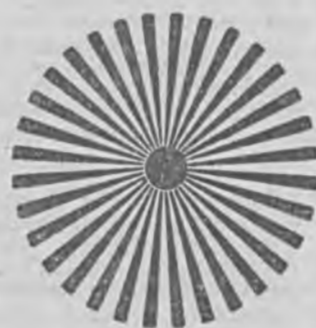
Efektowne
— Funkcjonalne

PO CENACH KONKURENCYJNYCH

— zamrażarki szufladkowe GS-150

poleca:
DT „CENTRUM”

cena — 2.490.000 zł
Także na raty.



B.O.-10



NAJNOWOCZESNIEJSZA
PROTETYKA

- korony, mosty porcelanowe
- protezy szkieletowe

Zielona Góra
ul. Lechitów 11,
tel. 724-96, wew. 18
w godz. 10.00—15.00

212-Z

Usługi telewizyjne

naprawa i przestrajanie
Zgłoszenia telefoniczne:
Zielona Góra, 38-16
w godz. 8—10 oraz po 18.

29-A

RADIOTELEFONY

- łączność radiowa

- * NAPRAWA
- * KONSERWACJA
- * INSTALOWANIE

Zakład Specjalistyczny.
Zielona Góra, tel. 50-48.

297-Z



HURTOWNIA
FONOGRAFICZNA

Zielona Góra, Zacisze 1

oferuje:

- kasety magnetofonowe nagrane
- plakaty muzyczne i inne

godz. otwarcia 9—17
tel. 724-21, wew. 162, po godz. 20.00

290-Z

Automobilklub Zielonogórski

ZAPRASZA CZŁONKÓW AUTOMOBILKŁUBU
NA

Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze

dnia 17 listopada 1990 r. — godz. 10.00 świetlica LWWG
„POLMOS”, Jedności Robotniczej 59.

295-Z

FIRMA „NIAGARA”

Zielona Góra, Wyczółkowskiego 13
(za CPN na Wojska Polskiego)



poleca:

- wyroby sanitarne (muszle, umywalki, komplety itp. w kfi ku kolorach i gatunkach.

Najwyższą jakość gwarantuje

NAJLEPSZA FABRYKA KRAJOWA W KOLEI

Do dwóch USEUG.
Codziennie od godz. 10.00 do 17.00 w soboty do 14.00.

257-N

HAN-SPED

Hurtownia

Gwoździ i Wyrobów Hutniczych

KRZEPIELÓW 3, tel. 1

oferuje:

- BLACHY CZARNE I OCYNKOWANE
- RURY
- KĄTOWNIKI
- STAŁE KSZTAŁTOWE I PEŁNY WYBÓR GWOŹDZI.

Zapraszamy w godz. 8.30—15.30.

3585-C

ARTYŚCI PLASTYCY

1 grudnia 1990 roku w Głogowie przy ul. 1 Maja 4 rozpocznie działalność

Galeria „REZON”

Już dzisiaj zapraszamy do współpracy malarzy, grafików, rzeźbiarzy, wykonawców unikatowej biżuterii, odzieży, szkła i tkaniny.

INFORMACJE:
8.00—14.00, tel. 338-442
Głogów

3561-C



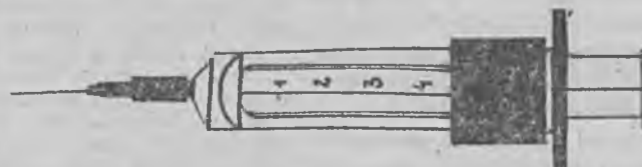
FIRMA MAROSZKANYCZ — MAZIK

IMPORT-EKSPORT

GRĘBOCICE, UL. DZIAŁKOWA 7, TEL. 108

oferuje w sprzedaży hurtowej:

- rękawice winylowe — 1.600 zł
- rękawice lateksowe — 1.500 zł
- strzykawkki jednorazowego użytku
- igły jednorazowego użytku
- kubki plastikowe jednorazowego użytku
- etui do okularów w szerokiej gamie kolorystycznej
- i wielu fasonach



PRZYJMOWANIE ZLECEN w Głogowie, ul. Niedziałkowskiego 8F/10, w godz. 10.00—16.00.

3563-C

OŚRODEK SZKOLENIA ZAWODOWEGO KIEROWCÓW LOK W ŻAGANIU, UL. BEMA 15

ogłasza

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

— CIĄGNIKA URUSUS MF-235, nr rej. ZGX-107C, nr silnika 0002323, nr ciągnika 0002666, rok prod. 1980 — ciągnik sprzedawany jest wraz z kabiną. Stan bardzo dobry — mały przebieg. Cena wywoławcza 18.000.000,— zł.

Przetarg odbędzie się 30 listopada 1990 roku o godz. 11.00. Biorący udział w przetargu winni wpłacić wadium do kasy ośrodka w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Ciągnik można oglądać w dni robocze od 8.00 do 15.00 w ośrodku LOK.

AUTO-MOTO

TAKSOMETR, zawieszenie przednie 125p — sprzedam. Stary Kielin, Okrężna 7. 286-Z

LOK SWIEBODZIN ul. Piłsudskiego 47 — sprzedaż Poloneza — 1500. Rok produkcji 1986. Cena 25 mln zł. AK-97

FORDA Taunusa 1600 combi, rok 1981 — sprzedam. Gorzów, tel. 324-225. 17-G/G

KAROSERIĘ NYSY — uzbrojona — tanio sprzedam. Zielona Góra, Poniatowskiego 4/1. 303-Z

MEDYCZNE

NAJNOWOCZESNIEJSZE metody profilaktyki, leczenia, protezowania — korony, mosty porcelanowe. Gabinet stomatologiczny. ZG, Budziszynska 28, tel. 627-64. 84-Z

USG — najnowocześniejsza diagnostyka komputerowa serca, jamy brzusznej, tarczycy, narządów rodnych, ciąży, stawów biodrowych u niemowląt. Zielona Góra Budziszynska 28 — rejestracja telefoniczna — 10.00—15.00 — 724-65, wew. 33. 189-Z

ELKADENT — materiały, sprzęt dentystyczny i protetyczny firm zachodnich. Zamówienia hurtowe i indywidualne. ceny konkurencyjne. ZG, tel. 627-64. 84-Z

KUPNO

KUPIE krople BERESA. Głogów, tel. 33-82-58. 3589-G

WAGĘ stacjonarną bydlęcą lub inną o skali od 500 do 1500 kg, wagę przenośną o skali do 400 kg kupię. Oferty: „Zielonogórska” dla 300-Z lub Zielona Góra, Goździkowa 17 — Jędrzychów III. 300-Z

PRACA

ZACHODNIONIEMIECKA firma „Atlanta” oferuje pracę na Zachodzie. Koperta + znaczek. Adres: A.U.I. KRISTAL 67-101 Nowa Sól 3, skr. pocz. 60. 250-Z

Matrymonialne

PAN lat 47 pozna panią w odpowiednim wieku. Oferty: „Zielonogórska” dla 284-Z. 284-Z

PAN lat 49 pozna panią w odpowiednim wieku. Oferty: „Zielonogórska” dla 285-Z. 285-Z

TRZYDZIESIESTOSZESIOLETNIA z dwójką dzieci — pozna pana z mieszkaniem. Oferty — Głogowska — 3586-C 3586-C

Przerwa w dopływie prądu

17.11 w godz. 8.00—15.00 — Z.G. — Raculka, m. Racula — od strony Zielonej Góry.

19.11 w godz. 8.00—15.00 Z.G. ul. Naftowa.

20.11 w godz. 8.00—10.00 — Z.G. ul. Kościuszki i przyległe w godz. 11.00—13.00 — Z.G. ul. Wrocławska od Chmielnej do Nowotki, Braniborska i przyległe, w godz. 8.00—15.00 — Z.G. ul. Zimna, al. Zjednoczenia od Naftowej w kier. Przylepu.

11 do 21.11 w godz. 8.00—15 m. Świdnica—Osiedle.

22 i 23.11 w godz. 8.00—15.00 — Z.G. Osiedle Zastalu, ul. Zródlana.

20 do 24.11 w godz. 8.00—15.00 m. Popowice, Dobruszów Wkp., Dobruszów Mały.

BO-8

WDOWIEC — 47 lat. Inwalida II grupy, mieszkanie — pozna panią w odpowiednim wieku. Oferty — Zielonogórska — 289-Z. 289-Z

MONTAŻ dekoderów PAL. Gwarancja. Głogów, tel. 33-21-09. 3549-C

SPRZEDAŻ

SILOS do cementu — 24 T — sprzedam. Zielona Góra, tel. 40-49 od 16 do 20. 299-Z

TANIO sprzedam amerykankę je dnoosobową. Gorzów, tel. 321-198. 40-ZB

TRABANTA z częściami zamiennymi — po remoncie — sprzedam. Gubin, Słowackiego 3/2, tel. 919. 296-Z

SPRZEDAM automat do lodów produkcji niemieckiej, automat do paczków typu Donat, tokarkę stołową produkcji niemieckiej, samochód ciężarowy AVIA. Głogów, tel. 33-29-68. 3590-C

ZGUBY

11 LISTOPADA zgubiono złotą bransoletkę. Zwrot za wynagrodzeniem. Zielona Góra tel. 725-37. 294-Z

LOKALE

POSZUKUJĘ lokalu w centrum Głogowa (50—60 m kw.) na handel — usługi. Wiadomość: FOTO-KAJ TEK Głogów, Królewska 11. 3687-C

RÓŻNE

CHCESZ ZAOSZCZĘDZIC? — kup elektroniczny regulator do pieców c.o. na gaz — 30 proc. mniej sze zużycie gazu, łatwy montaż koszt zwróci się w ciągu 3 miesięcy. Do nabycia: Gorzów ul. Strażacka 83, tel. 279-10 lub sklep ul. Wróblewskiego 35. 38-ZB

TELEWIZORY krajowe i importowane, lodówki, zamrażarki, automaty pralnicze „POLAR”, meble — w tym kuchenne poleca sklep w Gorzowie ul. Kazimierza Wielkiego (przy pętli). 27-ZB

DZISIAJ — zglosisz dzisiaj oglądasz — anteny satelitarne CX TV SAT. Zielona Góra, tel. 604-68. 257-Z

„KASKA”, montaż, naprawa radiodiodobiorników samochodowych. (Również gwarancyjne). Zakład RTV Grębocice, Legnicka 7 A. 3586-C

reklama
w ZIELONOGÓRSKIEJ tel. 50-271 715-40
Zielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 30
w GORZÓWSKIEJ tel. 228-25
Gorzów, ul. Chrobrego 31
w GŁOGÓWSKIEJ tel. 33-29-11
Głogów, ul. Świerczewskiego 11
tania i szybka

Przerwa w dopływie prądu

19 listopada br. (poniedziałek) w godz. 8.00 — 16.00 — Gorzów ul. Strażacka, Skwierzyńska, Świetlana, Kręta, Podgórna, Sie dlicka, częściowo Kasprzaka oraz Zielieniec, Łagodzin, Osiedle Poznańskie, Deszczno. 20 listopada (wtorek) w godz. 8.00 — 16.00 Gorzów ul. Wylotowa, Zielna, Skrajna, Zachodnia, Wschodnia, Zagrodowa. BO-9

KONKURS

Do wygrania 20 nagród, rzeczowych i pieniężnych, o łącznej wartości 4 milionów złotych.

Pytania będziemy publikować do 23 listopada br. w każdym kolejnym wydaniu gazety. Konkurs składa się z dwóch części: I — należy trafnie odgadnąć, kto z wymienionych w punktach a, b i c jest autorem cytowanych słów. Aby wziąć udział w losowaniu nagród rzeczowych wystarczy wypełnić zamieszczony niżej kupon i przesłać go do naszej redakcji. Każdy Czytelnik może nadesłać w jednej kopercie dowolną ilość kuponów. II — „narożnik za pół miliona” należy wyciąć i zachować do 23 listopada br., kiedy w wydaniu magazynowym „GN” ukaze się ostatni, najłatwiejszy odcinek konkursu. Jedną z dwóch nagród po 500 tys. zł ma szansę wylosować ten, kto dołączy do ostatniego odcinka dowolny „narożnik” z numerem od 1 do 9. Natomiast dla wytrwałych przygotowaliśmy do losowania główną nagrodę — 500 tys. zł i rzeczową niespodziankę. Dalsze szczegóły — 23 listopada!

Na odpowiedzi czekamy do 30 listopada br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: „Zielonogórska Gazeta Nowa”, ul. Boh. Westerplatte 30, 65-034 Zielona Góra, „Czyje to słowa”.

Zyczymy powodzenia!

- Po pierwsze — uczyć się, po drugie — uczyć się i po trzecie — uczyć się.
a) Henryk Samsonowicz, b) Jarosław Kaczyński, c) Wł. I. Lenin.
- Gramatycy wiedzą z sobą spór i rzecz jest doład nie rozstrzygnięta.
a) Horacy, b) Gall Anonim, c) Zbigniew Lew-Starowicz.
- Idzie o wielką sprawę — o to, aby w obrębie życia jednego pokolenia zbudować drugą Polskę.
a) Adam Michnik, b) Stefan Żeromski, c) Edward Gierak.
- Jakoby też rok bez włosy mieć chcieli, którzy chcą, żeby młodzi nie szaleli.
a) Michalina Wisłocka, b) Jan Kochanowski, c) Leonid Breżniew.
- Kończ... waść!... wstydu... oszczędź!
a) Katarzyna Figura, b) Beata Tyszkiewicz, c) Henryk Sienkiewicz.

„CZYJE TO SŁOWA?” ODPOWIEDZI

4 1- 2- 3- 4- 5-

IMIĘ I NAZWISKO NADAWCY

DOŁĄCZNY ADRES

NAROŻNIK ZA PÓŁ MILIONA



TELEWIZJA CZWARTEK, 15 LISTOPADA

PROGRAM I: 8 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości; 9 Wiadomości poranne; 9.10 Domowe przedszkole; 9.35 „Ulice San Francisco” (10) — serial USA; 10.25 „To się może przydać”; 12.00—15.55 Telewizja edukacyjna; 12.00 „Ordy” — „Ceramika” — serial prod. jap.; 12.30 „Skarby Jagiellonki” (2); 13 Fizyka — energia elektryczna; 13.30 Spotkanie z literaturą, kl. II lic. A. Mickiewicz — „Dziady” (3); 14.05 Agrozkoła — Technologia produkcji pszenicy (1); 14.35 Ziemia — nasza planeta — trzęsienia ziemi; 15.05 „Kim być?” — program dla maturalistów; 15.30 Uniwersytet nauczycielski — Szkoła w naszych rękach; 15.55 Program dnia; 16.00 Wiadomości; 16.10 Video-Top; 16.20 Dla młodych widzów „Kwant” — oraz film z serii „Ordy”; 17.15 Teleexpress; 17.30 „Spojrzenia” — Węgrzy 65 — „Ofiara nie była daremna”; 17.55 Szansa dla każdego; 18.15 Piotrkowska ulica najważniejsza — rep.; 18.50 Magazyn katolicki; 19.15 Dobranoc — „Mrówka i

mrówkojad”; 19.30 Wiadomości; 20.05 „Ulice San Francisco” (10) — serial krym. USA; 21.00 Kandydaci na Urząd Prezydenta RP; 21.30 Pezga; 22.00 Wokół wyborów prezydenckich — prog. public.; 22.30 Wiadomości wieczorne; 22.45 Recital zęsołu „Lombard”; 23.10 J. ang. (34);

PROGRAM II: 6.55—11.00 Telewizja śniadaniowa; 6.55 Powitanie; 7.00 CNN Headline News; 7.15 Uniwersalny kurs j. ang.; 7.20 Mag. telewizyjni śniadaniowej; 8.00 Panorama dnia; 8.10 „Ulica Sezamkowa” — pr. dla dzieci; 9.10 „Santa Barbara” (79) — serial prod. USA; 10 CNN Headline News; 10.15 Mag. telewizyjni śniadaniowej; 11 „Burda” — kursy kroju i szycia; 11.15 „Angielski dziennik” — film fab. prod. czech.; 12.45 Program dnia; 13 Wroclaw na antenie „Dwójki”; 14 CNN Headline News; 14.15 Publicystyka; 15 „Lato leśnych ludzi” — film TP; 16 Magazyn krajów nadbałtyckich; 17 Spotkanie z Anatolijem Kaszpirowskim; 17.55 Uniwersalny kurs j. ang.; 18 Program lokalny; 18.30 „Cudowne lata” (18) — „Urodziny” — serial prod. USA (powt.); 19 „Duchy twierdzy Boyen” (2); 19.30 J. niemiecki (4); 20 Wrocław na antenie „Dwójki”; 21 Ekspres reporterów; 21.30 Panorama dnia; 21.45 Sport; 21.55 Studio Teatralne „Dwójki” — Bolesław Polivka „Biazen i królowa” — spektakl CSRF — autorski spektakl sygnalny Mía i aktora; 23.40 „Dialog o Wilnie”; 24 Komentarz dnia; 0.05 CNN Headline News; 0.20 Uniwersalny kurs j. angielskiego.

TV PRAGA

PROGRAM I: 9 Wydarzenia, komentarze; 10.45 Studio Dialog; 16.15 Koncert rockowy; 18.10 Auto-moto-

rewis; 19.30 Dziennik; 20 Bez nadzoru; 21.50 ME w piłce nożnej;

PROGRAM II: Magazyn ciekawostek dla dzieci i dorosłych; 16.40 Wybory '90; 18.45 Wieczorynka; 19.30 Dziennik; 21 Aktualności; 21.20 Morderstwo na początku sezonu — film ang.; 22.45 Program muzyczny;

TV SATELITARNA

RTL plus: 13 Bogaci i piękni — serial; 13.25 California Clan — serial; 14.10 Die Springfield Story — serial; 14.55 Die wilde Rose — serial; 15.55 Damen Master New York — serial; 19.15, 21 Jump Street — serial; 20.15 Die den Hals riskieren — film USA; 22.20 Die Bikinifalle — komedia USA; 23.50 Haus der Schatten — film ang.

Film Net: 13 Dragnet — film USA; 15 Adventures in Babysitting — przygodowy USA; 17 Cocktail — komedia USA; 19 Vibes — komedia; 21 Miskink Link — przyrodniczy USA; 23 Moonstuck — romans USA; 01 Wanted Dead or Alive — film USA.

SAT 1: 14.05 Garfield — serial; 14.30 Teletip; 14.40 Love Boat — serial; 15.30 Nachbarn — serial; 16.05 Dymiący kołt — serial; 17 Sport — tenis; 20 Sport — tenis; 00.10 Serial kryminalny.

Sky One: 11.30 Młodzi lekarze; 13 True Confessions — serial; 14 Another World — serial; 14.50 As the World Turns — serial; 15.45 Trzech z kompanii — serial; 16.15 Loving — serial; 18 Star Trek — serial; 19.30 Family Ties — serial; 20.30 In living colour — serial; 21 The Simpsons — serial; 21.30 Wings — serial; 22 Wiseguay — serial; 23.30 The Hitchhiker — serial; 00.00 Star Trek — serial.

PRO 7: 13.55 Die Leute von der Shiloh Ranch — serial; 15.05 Kimba — biały lew — serial; 15.30 Der Vagabund — serial; 15.55 Die Waltons — serial; 16.40 Vicki — serial; 17.05 Ein griecher erobert Chicago — serial; 17.45 Lou Grand — serial; 18.35 Tom i Jerry — kreskówki; 19.15 Hardcastle i Mc Cernick — serial; 20.10 Der Schraege Otto — komedia; 22 Haval fuer null — serial; 23 Borsalino — film; 01.20 FBI — serial.

MTV: 18.30 Club MTV, 17.30 MTV Prime; 18.30 Greatest Hits; 20 VJ R. Cokes; 23 Saturday Night Live; 23.45 News At Nite.

Eurosport: 10.30 Polo; 11 Jazda szybka na lodzie; 14.30 Piłka ręczna — międzynarodowy puchar ze Szwecji; 16 A.T.P. — tenis; 18 Jeździec z Holandii; 20 Judo — Mistrzostwa Europy; 20.30 Jazda fi gurowa na lodzie z Kanady; 22.30 Piłka nożna.

RADIO

PROGRAM I: 5.00; 6.02; 6.30; 9.02; 10.02; 11.00; 13.00; 14.00; 15.00; 16.00; 20.00; 21.00; 22.00 — Wiadomości; 5.20 Gimnastyka poranna; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6.00 — 8.00 Sygnały dnia; 8.15 Radio Biznes; 9 Cztery pory roku; 10.30 „Zony Hollywoodu” — odc.; 11.30 Przeboje — odc.; 12.55 Studio wyborcze; 12.45 Radio kierowców; 13.35 Rol-

nica antena; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Muzyka i aktualności; 16.50 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 — 19.00 Radio Sat; 19.30 Radio dzieciom: Bajki Pana Bałagana; 20.15 Koncert żywych; 20.40 W kilku taktach, w kilku słowach; 21.08 Kronika sportowa; 22.05 Rozważania po capstrzyku; 23.15 Panorama świata.

PROGRAM II: 7.00; 9.00; 14.00; 21.00; 0.55 — Wiadomości; 7.10 Muzyka muzyczna; 8.20 Orkiestry, zespoły, soliści; 8.40 i 22.40 „Mój wiek” — odc.; 9.05 III Skandynawskie Tournée Chóru Kurczewskiego; 9.50 i 17.50 „Człowiek z Sankt Petersburga” — odc.; 10 Koncert z tematem; 11 Radio Kontakt 44-72-75; 13 Z malowanej skrzyni; 13.25 Nowe nagrania radiowe; 14.50 Pamiętniki i wspomnienia — Cz. Miłośz; „Rok myśliwego”; 15 Album operowy; 16.30 Dzieła, style, epoki; 18 Klub płytowy; 19.30 Wycieczka w filharmonii; 21.05 Felieton kulturalny; 22 Świat będzie nucił piosenkę francuską; 23 Tradycje śpiewu chóralnego; 23.45 Czas na jazz.

PROGRAM III: 6.00; 7.00; 8.00; 9.00; 12.00; 15.00; 16.00; 17.00; 18.00 — Wiadomości; 6.15 Informacje sportowe; 7.30 Polityka dla wszystkich; 8.30 i 13 „Wstrząs dla systemu” — odc.; 10.40 i 19.50 „Arka Schindlera” — odc.; 11.30 Muzyka w dawnym stylu 12 Radio Kanada; 13.10

Powtórka z rozrywki; 14 A. D. Scaryatti — rodzinny portret muzyczny; 15.45 — Posłuchaj warto; 16.00 — 19.00 Zapraszamy do Trójki; 18.15 Klub Trójki; 19—19.30 Studio wyborcze; 20 Blues wczoraj i dziś; 20.45 Fermata; 21.30 Poezi piosenki; 21.55 Studio nagrań; 22.45 Opera tygodnia: G. Puccini „Madame Butterfly”; 23.15 Klub folkowy; 24 Między dniem a snem.

PROGRAM IV: 5.30; 6.00; 7.00; 8.00; 12.30; 16.00 — 19.30; 23.55 — angielski; 8.30 Żyją wśród nas; 8.50 — 10.00 Radio najmłodszych; 10 Rozmaitości krajowe i zagraniczne; 10.30 Swingowe granie; 11.00 — 12.27 Dom i świat (aud. z tel. udziałem słuchaczy 28-57-12); 12.35 W galerii muzyki; 13.45 Pejzaż polski; 14.00 — 17.35 Popołudnie młodych słuchaczy; 17.50 — 19.30 Widnokrąg; 19.35 Barokowe suity orkiestrowe; 20.05 Język francuski; 20.20 Piosenka litearcka; 21 Posłuchaj, przeczytaj; 22 Świat będzie nucił piosenkę francuską; 23 Tradycje śpiewu chóralnego; 23.45 Czas na jazz.

PROGRAM ROZGŁOSNI Z ZIELONEJ GÓRY

6 Radioporanek; 16 Wiadomości i muzyka; 16.15 Muzyka popołudnie (aud. E. Banachowicza).



Żużel na... lodzie

Wyciągi motocyklowe na lodzie są bardzo popularne w wielu krajach. Od lat do najlepszych w mistrzostwach świata należą zawodnicy ZSRR, Szwecji, Finlandii i Niemiec. Konkurencja ta uprawiana jest też w kilku innych państwach (m.in. Holandia, Austria, CSRR, Francja). U nas jest mniej znana, choć wśród kibiców sportów motorowych ma swoich zwolenników. Kiedy oglądaliśmy przed kilkoma laty finał mistrzostw świata na torze lodowym w Inzeli, zastanawiałem się, czy takie wyciągi motocyklowe będzie można kiedyś obejrzeć w Polsce...

Polscy żużlowcy (z Polonii Bydgoszcz) próbowali, bodaj na przełomie lat 60 i 70, ścigać się na lodowym torze. Skończyło się jednak na próbach. Z kolei jeszcze niedawno głośno było o zorganizowaniu wyciągów motocyklowych na torze lodowym na warszawskich Stegnach. Skończyło się, niestety, tylko na dyskusjach. Tymczasem znacznie konkretniej zabrał się do dzieła dawny żużlowiec Polonii Bydgoszcz, obecnie opiekun młodzieżowej reprezentacji — Andrzej Koselski. Rzucił myśl, by rozegrać zawody motocyklowe na torze lodowym, urządzonym na... lodowisku hokejowym.

Impreza taka odbyła się przed paru dniami na bydgoskim „Tor bydzie” bezpośrednio po meczu hokejowym. Wystartowali zawodnicy miejscowej Polonii oraz GKM Grudziądz. Tor urządzono w ten sposób, że banda hokejowa ograniczała go od zewnątrz, natomiast od środka — gumowy wąż. Z braku oryginalnych opon do jazdy na lodzie, zastosowano prosty sposób: do zwykłych opon na tory żużlowe od wewnątrz wmontowano... blachowkręgi. Z tego względu nie można było jeździć, tak jak w klasycznym iced-speedway, lecz jednak z użyciem na lukach, ale to już było coś.

Zawody rozegrano systemem pucharowym. Na początek nie chcieli zbyt ryzykować, toteż zawodnicy jeździli po dwóch w wyciągu. W imprezie tej rywali-

zowali m.in. bracia Tomasz i Jacek Gollobowie, Ryszard Dołomiszewicz, Krzysztof Ziarnik z Polonii oraz 16-letni Piotr Baron (wycihowanek Apatora, który prawdopodobnie przejdzie do Grudziądza) oraz... 44-letni rówieśnik Edwarda Jancaza, obecnie szkoleniowiec GKM — Jan Ząbik. Ostatecznie w tym niecodziennym turnieju zwyciężył Dołomiszewicz, który w finale pokonał T. Golloba. Wielkie brawo zebrał również Ząbik, który jeździł najbardziej widowiskowo i chyba najlepiej technicznie.

Wiele wskazuje na to, że wyciągi motocyklowe na lodzie mogą z czasem stać się w Polsce bardzo popularne, zwłaszcza, jeśli nasi żużlowcy staną się w pełni zawodowcami i także zimą będą pragnęli po prostu zarabiać. Ponadto przypuszczam, że imprezy takie cieszyć się będą dużym zainteresowaniem kibiców.

Andrzej Koselski i spółka zamierzają podczas tej zimy zorganizować kolejne wyciągi na torach lodowych, urządzonych na lodowiskach w Bydgoszczy, Toruniu i Gdańsku. Zamierzają zorganizować rozgrywki na kształt ligi, a do udziału w nich chcą zaprosić chętnych zawodników z wszystkich klubów żużlowych. Zaproszeń takich mogą wkrótce oczekiwać również żużlowcy Stali Gorzów i Falubazu Zielona Góra. Ciekawo, jak dalej potoczą się losy tej inicjatywy...

K. HOLYŃSKI

Ponad 3 miliardy złotych na Igrzyska Młodzieży Szkolnej?

Wczoraj w Zielonej Górze odbyło się zebranie Komitetu Organizacyjnego XVI Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Zebranie prowadził przewodniczący Komitetu Henryk Batur, a wzięli w nim udział szefowie poszczególnych komisji.

Termin igrzysk z uwagi na egzamin do szkół ponadpodstawowych (24-25.06.1991) musiano zmienić. Impreza odbędzie się na przełomie czerwca i lipca 1991 r. na obiektach sportowych Zielonej Góry, Novej Soli i Sulechowa. Weźmie w niej udział ok. 2000 osób.

W Zielonej Górze odbędą się: czwórbój lekkoatletyczny, tenis stołowy, badminton, koszykówka, piłka ręczna, siatkówka i piłka nożna. Nowa Sól gościć będzie przedstawicieli piłki nożnej, piłki ręcznej i siatkówki, a Sulechów: siatkówki i piłki nożnej.

Wstępne koszty imprezy ocenio no na 3,3 mld. złotych. W preli-

minarzu znalazły się m.in. środki na renowację boisk piłkarskich i torpolu na stadionie lekkoatletycznym w Zielonej Górze. Oczywiście to główne wydatki, a np. na kosmetykę innych obiektów i zakup sprzętu ma być wydatkowany 1 miliard złotych

Olbrymie środki pochłoną zakwaterowanie i wyżywienie uczestników Igrzysk. Znalazienie sponсорów, to jedno z podstawowych zadań „sztabu organizacyjnego”, który kolejne spotkania zaplanował w grudniu br.

MAREK STANISZEWSKI

Zza płotu

Kabaret

W każdą niedzielę o dwudziestej pierwszej włączam radio na lokalnej fali nie tylko po to, aby dowiedzieć się o występach lubuskich zawodników i zespołów. Chcę też usłyszeć ciepły głos red. Cegielskiego, świadczący o tym, że nadal pracuje i ma się dobrze.

Pana Tadeusza, radiowca niezwykle zasłużonego dla lubuskiego i krajowego dziennikarstwa, na imprezach sportowych nie widziałem już dawno. I nie nie byłoby w tym jeszcze szczególnego, gdyby nie dziwiłagi, którymi nas karmi później w relacjach. A to ze zdumieniem słyszymy o „nowych” nazwiskach w składach ligowych zespołów, lub też, usłyszawszy godzinę wcześniej wynik w audycji centralnej dowiadujemy się, że mecz jeszcze trwa.

Relacja z występu piłkarzy Stilonu przeciwko Widzewowi miała w ostatnią niedzielę posmak kabaretu. Było tam i o umiejętnościach gry stilonowców w spotkaniach wyjazdowych, o zawodzie miejscowych działaczy i gwiazdach kibiców, a także o tradycyjnym naporze gospodarzy. Wtajemniczonym nie muszę chyba dodawać, że mecz odbył się nie w Łodzi, a w Gorzowie.

Panie Tadeuszu, Kochamy Pana, ale...

SZTACHETOWY

Zielonogorska Gorzowska Glogowska GAZETA NOWA

REDAGUJE KOLEGIUM: Redaktor naczelny: Andrzej Buck. Zastępcy redaktora naczelnego: Andrzej Cudak, Konrad Stangiewicz i Mieczysław Wlecko. Sekretarz redakcji: Jolanta Sadowska i Andrzej Gajda. Redakcja: Zielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 30, tel. centrali: 75-40 i 59-27, telex 043355, red. nocna: tel. 39-13, telex 043253; Gorzów, ul. Chrobrego 31, tel. 225-25 i 271-49 i Głogów, ul. Świerczewskiego 11, tel. 33-28-11. Biura ogłoszeń w siedzibach redakcji, Oddziałów Gromady i agencji. Ogłoszenia przyjmowane są również telefaksem — nr 666-22. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca nie zamówionych tekstów i zdjęć, zastrzega sobie prawo skracania otrzymanych materiałów i zmian ich tytułów. Wydawca: ALPO sc, Zielona Góra, ul. Podgórska 43c. Prenumerata: Zgłoszenia przyjmują delegatury PUPiK „Ruch” oraz doręczyciele. Druk: Drukarnia Prasowa ZWP, Zielona Góra, ul. Reja 5. Nr indeksu 380788.

Klasa A

LEGNICA

| | |
|---|-------------|
| Iskra Księgelnice — Odlewnik | |
| Gromadka 2:2, LZS Serby — Orzeł | |
| Czarna 5:4, LZS Trzebnice — Kolejarz Młkowiec 3:0 (vo), Sokół Jerzmanowa — Zryw Kotła 6:1, Odra Leszkowice — Unia Miloradzice 1:2, Odra Ścinawa — Płomień Miechów 3:0. Brak wyniku spotkania Iskra Drogowice — Victoria Rzeszotary. | |
| Iskra Ks. | 12 18 33:20 |
| Odra Śc. | 12 17 33:8 |
| LZS Trzebnice | 12 16 24:15 |
| Unia | 12 16 25:23 |
| Odlewnik | 12 15 29:14 |
| Serby | 12 15 31:27 |
| Victoria | 11 12 38:35 |
| Iskra Dr. | 11 12 22:20 |
| Płomień | 12 11 28:30 |
| Zryw | 12 8 37:39 |
| Odra L. | 12 7 19:26 |
| Sokół | 12 7 18:31 |
| Kolejarz | 12 7 17:56 |
| Orzeł | 12 5 25:34 |

Z TAŚMY TELEXU

W meczu grupy „B” superligi tenisa stołowego w Bratysławie, Czechosłowacja pokonała Polskę 6:1. Zespół polski ukończył rozgrywki na ostatnim miejscu w grupie.

Del Tonge-MG Boys-Amintex to nazwa nowej włoskiej grupy kołarzy zawodowych. W jej barwach wystąpił m.in. Joachim Halupczok, Zenon Jaska i jeden z bohaterów tegorocznego Pucharu Świata zawodowców — Franco Balerini (Włochy).

Polak Andrzej Cofalik zajął 9 miejsce w mistrzostwach świata w podnoszeniu ciężarów w wadze średniej. Mistrzem świata został Fiodor Kasapu (ZSRR).

Komisja antydopingowa podczas kontroli w trakcie meczu II ligi piłki nożnej, u dwóch zawodników Gwardii Warszawa, Adama Wielogórskiego i Pawła Kowalewskiego, wykryła niedozwolony środek — efedrynę.

Dziesiąty etap kolarskiego wyciągu open „Ruta Mexico 90” wygrał kolarz radziecki Wasilij Dawidienko. Ośme miejsce wywalczył polski zawodowiec Marek Szerszynski. Po 10 etapach liderem jest Raul Alcaña (Meksyk), a Szerszynski skł ze stratą 2 sekund zajmuje czwarte miejsce.

W Chibie (Japonia) zakończyły się zawody o Puchar Świata w tenisie stołowym. W finałowym spotkaniu aktualny mistrz świata Jan-Ove Waldner (Szwecja) pokonał zdo bywce pucharu sprzed roku Ma Wenge (ChRL) 2:13, 13:21, 21:19, 12:21, 21:17. Trzecie miejsce zajął Chińczyk Chen Longcan.

Pełnacy obowiązki przewodniczącego Komitetu do Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej Zygmunt Lenkiewicz przyjął 14 listopada br. przedstawicieli Tymczasowej Rady Odrodzenia Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w osobach Konrada Firleja i Andrzeja Łopaty. W czasie spotkania omówiono problemy kultury fizycznej w kontekście zasadniczych celów jakie stawia sobie odwracające się po latach Towarzystwo.

TRAFIŁEŚ?

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 10/11.1990, na podstawie wstępnych danych stwierdzono:

- Liga Polska — kwota na wygrane 122.057.700 zł.
- 46 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po około 890.000 zł; 684 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po około 59.000 zł; 6.043 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po około 6.700 zł.
- Liga Angielska — kwota na wygrane 481.290.850 zł.
- 9 rozw. z 13 trafieniami — wygrane po około 13.360.000 zł; 319 rozw. z 122 trafieniami wygrane po około 370.000 zł; 4.600 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po około 26.000 zł; 35.617 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po około 3.300 zł.
- PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Dużego Lotka z dnia 10.11.1990 r. wg wstępnych danych stwierdzono:
- Losowanie 1 — kwota na wygrane 437.972.400 zł.
- 158 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po około 560.000 zł; 7.917 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po około 16.000 zł; 147.940 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po około 1.400 zł.
- Losowanie 2 — kwota na wygrane 437.972.400 zł.
- 62 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po około 1.410.000 zł; 5.899 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po około 22.000 zł; 111.897 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po około 1.900 zł.

EXPRESS LOTEK

2, 7, 18, 22, 31

SUPER LOTEK

4, 16, 18, 37, 42, 44, 47

SPORTRYT

Czy ustawa o kulturze fizycznej spełni oczekiwania?

Z nadzieją środowisko sportowe oczekuje uchwalenia przez Sejm nowej ustawy o kulturze fizycznej. Po kilkakrotnym „spadaniu” z porządku obrad, ostatecznie w minioną sobotę odbyło się tzw. pierwsze czytanie. Zainteresowanie posłów okazało się niewielkie (na sali w tym momencie było ok. 50 osób), ważne jednak, że pierwszy etap legislacyjny przebiegł.

Tekst projektu ustawy jest znacznie lepiej dopracowany, chociaż w stosunku do przedstawionych propozycji np. na Kongresie Sportu Polskiego. Nie spodziewam się wielu uwag do rozdziałów dotyczących np. zasad bezpieczeństwa w dziedzinie kultury fizycznej, zasad funkcjonowania rekreacji i rehabilitacji, czy też po święconych sprawom kadry szkoleniowej. Po raz pierwszy w dokumencie najwyższej rangi mówi się jasno o problemach dopingowych sportowców, m.in. ustala się ustawowy obowiązek poddania się badaniom antydopingowym. W tym zakresie określona jest też odpowiedzialność karna, lecz tylko w stosunku do osób nakłaniających do stosowania dopingów.

Ważnym punktem w projekcie ustawy jest zobowiązanie Ministerstwa Edukacji Narodowej do zapewnienia każdemu uczestnikowi

nać w uprawianach i innymi grupami zawodowymi.

W projekcie ustawy nie ma ani słowa (za wyjątkiem tego, co można wyczytać między wierszami) o zasadach finansowania kultury fizycznej. Zwracali nam to zresztą uwagę posłowie podczas debaty. Wydaje się, że unik autorów projektu był tu świadomy. Chodziło moim zdaniem o to, by projekt przeszedł gładko przez pierwsze czytanie i został skierowany do komisji. Tym niemniej ustawowe zagwarantowanie zasad finansowania przez państwo przynajmniej wybranych odcinków kultury fizycznej wydaje się niezbedne.

Projekt ustawy nie określa m. delu organizacyjnego kultury fizycznej w Polsce. W uzasadnieniu pisze się natomiast, że dotychczas funkcjonujący jest niezwykle złożony i nie ma podobnego sobie w innych krajach.

Jak widać, roboty przed komisją jest jeszcze sporo. Ważne jednak, że istoty pierwszy krok uczyniono.

MARIAN RZEŹNIEWSKI

Pubuski PRZEKLADANIEC

KOLARSTWO
Walas (obie Zryw) — juniorki, Marta Pudętko (Spartak Żagań) — kadetki.

PIŁKA RĘCZNA
W Wolsztynie odbył się III turniej finałowy piłki ręcznej o puchar prezesa OZPR, Tabela końcowa: 1. Iskra Wolsztyn, 2. Budowia Nowa Sól, 3. Zryw Zielona Góra, 4. SP nr 2 Koźuchów.

SIATKÓWKA
W Legnicy rozegrano I turniej o mistrzostwo makroregionu juniórów młodszych. Wyniki: Carina Gubin — Zryw Zielona Góra 3:0, Carina — Ikar Legnica 3:1, Carina — Kania Gostyń 3:0, Carina — Pogoń Góra 3:0, Zryw — Ikar 3:1, Zryw — Pogoń 3:1, Zryw — Pogoń 3:0, Kania — Ikar 3:0, Pogoń — Kania 3:0, Kania — Ikar 3:0, Tabela: 1. Carina — 8 pkt., 2. Zryw — 7, 3. Pogoń — 6, 4. Kania — 5, 5. Ikar — 4.

MOTOCROSS
Wydarzeniem sportowym w Starym Kurowie i okolicy okazały się rozegrane tam zawody motocrossowe. W imprezie wystąpiło blisko 40 zawodników z Polski, Niemiec, i ZSRR (Ukraina). Bardzo trudny technicznie tor przygotowany na terenie po wyrobisku żwirowym. Organizatorami imprezy byli działacze Automobilkłubu Gorzowskiego przy udziale Urzędu Gminy w Starym Kurowie. Gospodarze przygotowali wiele nagród, lista sponsorów była nadszpedzanie duża — miejscowi rolnicy, firmy państwowe i spółdzielcze („Meprozet”, tartak, RSP Przynotecko, zakład ceramiki budowlanej), a pułk nagród wzbogacił o okragły milion złotych pan Jerzy Utrych, mieszkaniec Berlina.

SZACHY
Dobrze spisują się reprezentanci Chrobrego Głogów w półfinałach szachowych MP seniorów w Gdyni oraz seniorek w Lubniewicach. W Gdyni po 4 rundach, Przemysław Skaliński zdobył 3,5 pkt., Marek Oliwa 2,5 i Tomasz Markowski 1,5. W Lubniewicach 12-letnia Marta Zielińska po 6 rundach ma na koncie 2,5 pkt.

Ciekawa była rywalizacja w klasie otwartej. Zwycięzył mistrz Polski w klasie 125 ccm Waldemar Matas (był drugim był Oleg Kozłowski z Ukrainy, a trzecim brązowy medalista MP Wojciech Nowacki. W silnej stawce nieźle radził sobie utalentowany (choć pechowcy — kon tuż) gorzowlanin Arkadiusz Kozłowski. Wyniki klasy open: 1. Waldemar Matyas (Budowlani Gdańsk), 2. Oleg Kozłowski (ZSRR), 3. Wojciech Nowacki (KM Szczecin), 7. Arkadiusz Kozłowski (AP Gorzów), 9. Janusz Piotrowski (AP Gorzów).

Na torze w Starym Kurowie zmierzyli się też oldboje, wśród których najstarszym był 48-letni Kazimierz Sarnowski z Gorzowa. Wyniki: 1. Marian Zupa (Budowlani Gdańsk — wielokrotny mistrz kraju w klasie 250 ccm), 2. Andrzej Dąbrowski (AP Gorzów), 3. Władimir Lipawoj (ZSRR).

K. HOLYŃSKI

TENIS STOŁOWY

W najbliższą sobotę w hall COS w Drzonkowie rozegrane zostaną młodzieżowe mistrzostwa Polski w tenisie stołowym. Impreza ta planowana była już na wiosnę br., lecz wówczas w PZTS zabrakło środków. Pieniądże ostatecznie się znalazły, lecz i tak zawodnicy przyjeżdżają częściowo na własne ryzyko, gdyż koszty zostaną zwrócone tylko 32 najlepszym w kategoriach kobiet i mężczyzn.

Początek gier o godz. 9. W Drzonkowie w II strefowym turnieju klasyfikacyjnym juniorów i kadetów, awans do II ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego z zawodników zielonogórskich wywalczyli: Marek Szuplak i Daniel Sagan (oba Łunel) — juniorki, Katarzyna Kościelna i Monika



Spore zmiany zaszyły w składzie drużyny zielonogórskiej Lechii. To zdjęcie nasz fotoreporter wykonał przed meczem z Pogonią Świebodzin. Fot.: KRUKRE

Żużlowa mieszanka

Tytuł indywidualnego mistrza Szwecji wywalczył niespodziewanie TONY RICHARDSSON (brązowy medalista IMS juniorów we Lwowie. Drugi był ERIK STENLUND (b. mistrz świata w wyciągach motocyklowych na lodzie), a dopiero trzeci aktualny mistrz świata PER JONSSON. Ostatnie miejsce w finale zajął HENRIK GUSTAFSSON, który jest nadzieją szwedzkiego speedwaya i był finalistą IMS w Bradford, Mistrzami Szwecji w jeździe parami zostali PER JONSSON i JIMMY NILSEN (Sztokholm United). Drużynowe mistrzostwo i puchar SVEMO (odpowiednik naszego PZM) zdobyli żużlowcy Indianerzy Kumia. Czołowymi zawodnikami tego klubu są HENRIK GUSTAFSSON, STEFAN DANNO i NORWEG — LARS GUNNESTAD.

Mistrzem USA został MIKE FARIA (wygrał także w mistrzostwach Kalifornii). Drugie miejsce zajął ALAN CHRISTIAN, a trzecie dobrze zapowiadający się junior BILLY HAMILL (jeździ w brytyjskim klubie Cra diey Heath). Dziesiąte miejsce zajął Anglik PHIL COLLINS, jeden z pięciu braci, którzy ścigali się na żużu.

Tytuł drużynowych mistrzów ligi brytyjskiej przypadł w br. zespołowi Reading. Zawodnicy tego klubu zdobyli także Puchar Lisel. Członkowie żużlowcy Reading to: PER JONSSON, JAN ANDERSSON (oba Szwecja), TODD WILTSHIRE (Australia), JEREMY DONCASTER (Anglia) i ARMAN DO CASTAGNA (Włochy).

Indywidualnym mistrzem ligi brytyjskiej został Duńczyk HANS NIELSEN, który wyprzedził KELLY MORANA i BONNIE CORREYA (oba USA).

(MS)